8 str. Wtorek, 10 października 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA · DZIEŃ BYDGOSKI · DZIEŃ GRUDZIĄDZKI · GAZETA GDAŃSKA · DZIEŃ KUJAWSKI · GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56 Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749 Telefon nocny: 749 Telefon Filji: 743 Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 232

Wizyta min. Titulescu w Warszawic

ma doniosłe znaczenie międzynarodowe

Dzisiaj przybędzie do Warszawy minister spraw zagranicznych Rumunji dr Mikołaj Titulescu w towarzystwie radcy prawnego rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych p. **M. Raicoviocanu** i szefa swego gabinetu p. **Minisora.**



Minister Titulescu.

Zbliżona do rumuńskiego ministerstwa spraw zagranicznych gazeta „L'Indopendance Roumaine" zamieszcza w numerze z dn. 5 bm. artykuł wstępny, w którym **omawia podróż ministra Titulescu do Warszawy i wiąże ją z podróżami jego do Aten i Angory, które nastąpić mają bezpośrednio po wizycie warszawskiej.** Zdaniem półoficjalnego dziennika rumuńskiego wizyty ministra T'tulescu **mają znaczenie zupełnie specjalne,** gdyż muszą być rozumie, jako pewne kroki polityczne pozostające w ramach polityki, którą coraz żywszym rytmem przejawia się na wschodzie Europy.

Autor artykułu stwierdza dalej, że **jesteśmy obecnie już daleko od czasów, kiedy wszelka inicjatywa w sprawach politycznych przychodziła z zachodu.** — Wbrew „konsorcjum czterech" i mimo pogardy, kló rą panowie Mac Donald i Mussolini żyw ą dla państw, które do konsorcjum tego nic naieżą — codzienna praktyka wykazuje. **że więcej jest rozsądku i więcej dążeń do porozumienia pomiędzy narodami, które zgodzono się nazywać „małemi".**

Na poparcie swej tezy cytuje autor fakt **wzmocnienia węzłów, łączących państwa Małej Ententy,** podpisanie w Londynie paktu, dzięki któremu Z. S. R. R. normuje swe stosunki ze swemi sąsiadami, postępujące na Bałkanach porozumienie Grecji z Turcją, Turcji z Bułgarją i nawet Bułgarji z Jugosławją.

Poseł Rumunji w Warszawie min. Cadere, który w drodze z miejscowości gdzie spędzał urlop zatrzymał się w Genewie celem odbycia konferencji z min. Titulescu, **przybył już do Warszawy i objął urzędowanie.**

Polska związana z Japonją

bezpośredniemi węzłami intelektualnemi, p lifucznemi i gospodarczemi

Paryż, 9 10. (PAT). Z Tokio donosi agencja Renga, że nowy minister pełnomocny w Japonii **Michał Mościcki** oświadczył prasie, że **Polska jest związana z Japonją bezpośredniemi węzłami natury intelektualnej i polityoznej.** Żaden z krajów nie omieszka rozwijać ducha przyjaźni łączącego oba państwa.

Nawiązując do stosunków gospodarczych, minister Mościcki stwierdził, że **Polska jest głównym dostawcą wyrobów wełnianych, importowanych przez Japonję.** Organizacja transportu morskiego między Gdynią a Jokohamą ożywi niewątpliwie stosunki handlowe polsko-japońskie. Minister zakończył wyrażeniem nadziei, że nowe stowarzyszenie japońsko-polskie oraz Izby handlowe polsko-japońskie, które mają w krótce powstać w Warszawie przyczynią się do wzajemnego zbliżenia się obu państw.

Żywe kwiaty z Kalifornji na grobie „Nieznanego Żołnierza"

Do Polski przybył prof. Władysław Trzepierzyński, który przywiózł do Klubu Kobiet Polskich w Los Angeles wieniec z **żywych kwiatów kalifornijskich dla złożenia na Grobie Nieznanego Żołnierza.** Jest to pierwszy bodaj wypadek, aby przywiezione żywe kwiaty przez całą ziemię amerykańską i przez zocean; dowodzi to miłości do kraju rodaczek z Ameryki i ich serdecznej pamięci o żołnierzu polskim, który poległ za Ojczyznę.

Pieczołowicie przewiezione kwiaty, storczyki kalifornijskie ułożone w wieniec, zaopatrzony w piękne szarfy z napisami: „Nie była daremną ofiara Twoja — Nieznanemu Żołnierzowi Klub Kobiet Polskich w Los Angeles", złożył p. Trzepierczyński w towarzystwie delegatów Rady Organizacyjnej Polaków z Zagranicy na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej na Święcie Kawalerji w Krakowie



Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie Pani Marszałkowej Piłsudskiej w czasie defilady [illegible] na błoniach krakowskich.

Celnicy gdańscy odbywają ćwiczenia wojskowe!

Od kilku dni odbywają się w okolicach Gross Plehendorf **na terenie W. M. Gdańska ćwiczenia wojskowe urzędników celnych. Ćwiczący wyekwipowani są po wojskowemu,** posiadają tornistry, pasy i hełmy stalowe. Ekwipunek wojskowy otrzymują w kwaterze organizacji Stalowego hełmu (Stahlhelm.)

Na ćwiczenia te, które prowadzone są **przez okres 4 tygodni, powołani są wszyscy urzędnicy gdańskich urzędów celnych.** Ćwiczenia odbywają się nawet **z karabinami maszynowemi.** Karabinów dostarcza komenda policji, częściowo zarząd ceł.

Obok celników powoływani są również na ćwiczenia **urzędnicy innych dykasteryj** jak urzędu podatkowego, zdrowia itp. Na czas ćwiczeń urzędicy ci są urlopowani i otrzymują na miejscu, za pośrednictwem organizacji stalowego hełmu, kwatery i prowiant. Jednorazowo posyła się na ćwiczenia oddział **złożony z 20 ludzi, po kilku z każdego urzędu celnego.**

Skandaliczne zajście na boisku

Katowice, 9. 10. (PAT.). W Katowicach **odbył się mecz o mistrzostwo Polski w szczypiórniaka.** Do tych zawodów zgłosiło się 6 drużyn. Do finału weszły drużyny „Cracovji" i śląskiego „Chorzowa". Mecz finałowy został jednak przerwany przy stanie 3:2 Krakowa. gdyż gracz „Chorzowa" Maliczek spoliczkował sędziego Nowaka. Sprawa ta znajdzie zapewne epilog na posiedzeniu zarządu Polskiego Związku [illegible]rtowych.

Min. Beck powrócił z Genewy

W dniu wczorajszym o godz. 12,40 powrócił **z Genewy minister spraw zagr Józef Beck** wraz z małżonką i szefem gabinetu **dr. Dębickim.** Na dworcu p. ministra spotkali wiceminister **Szembek,** dyr. prot. dypl. **Romer,** ambasador **Potocki,** minister **Arciszewski,** minister **Milstein,** wicedyr. gabinetu **Sokołowski** naczelnik wydziału **Przesmycki.** Obecny był również **poseł** rumuński p. **Cadere.**

Herriot zdrowieje

Paryż, 9. 10. (PAT). W stanie zdrowia Herriota nastąpiła dalsza poprawa. Bóle ustąpiły zupełnie. Doktorzy wyrażają się jak najbardzie optymistycznie o postępie rekonwalescencji.

Van Hamel Komisarzem Ligi Nar. w Gdańsku?

Niemiecki Telegrafen-Union donosi, **że b. Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Van Hamel wysunął swą kandydaturę na stanowisko Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.**

Wspomniana agencja donosi, że van Hamel miał rzekomo przedłożyć odpowiednie propozycje Rządowi polskiemu i Senatowi W. M. Gdańska.

Wiadomość tę, mająca bardzo mało cech prawdopodobieństwa, podała wczoraj **zsa niemiecka prasa gdańska.**

Polsko-gdańskie rokowania podatkowe

Termin rokowań w sprawach podatkowych między Polską a Gdańskiem został, jak się dowiadujemy, definitywnie ustalony **na dzień 12 października.** W skład delegacji polskiej wejdą obok delegatów Ministerstwa Skarbu, delegaci Kom. Gen. R. P. w Gdańsku pp. dr. **Wodzicki i Dumicz.** W skład delegacji gdańskiej wejdzie jako przewodniczący kierownik krajowego urzędu podatkowego p. **Lademann.**

Przedmiotem rozmów będą w pierwszym rzędzie sprawy t. zw. daru kryzysowego do gdańskiego podatku dochodowego, oraz świeżo sporządzonego gdańskiego podatku kawalerskiego.

Polskie żyto płynie do Ameryki

Państwowe zakłady zbożowe w Gdańsku, na których czele stoi jeden z największych znawców rynku zbożowego w Europie p. dyr. **Budzyński, dokonały ostatnio niebywałej transakcji z żytem polskiem przez Gdańsk.**

W dniu wczorajszym rozpoczęło się w porcie gdańskim władowywanie olbrzymiej partji żyta polskiego, wyrażającej się **cyfrą 56.000 ton,** które zakupiły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej. Dostawa tego żyta ma być zakończona w grudniu br. Obejmie ona około 10 transportów okrętowych wielkich transatlantycknch olbrzymów morskich.

Dodać należy, że Państwowe Zakłady **Zbożowo-Przemysłowe wywiozły w ubiegłym roku przez Gdańsk 120.000 ton zboża** polskiego **zagranicę.**

Nie spoczywać na laurach

Sukces Pożyczki Narodowej winien być bodźcem do dalszej walki z trudnościami gospodarczemi

Generalny Komisarz Pożyczki Narodowej, min. St. Starzyński, zebrał i scharakteryzował jej wyniki w dniu zamknięcia subskrypcji. Stwierdził on na podstawie szczegółowych doniesień z poszczególnych placówek subskrypcji, że „nie było ani jednej warstwy społecznej ani jednej grupy zawodowej, którąby się uchyliła od spełnienia obowiązku obywatelskiego", i że „w subskrypcji wzięły udział wszystkie warstwy, stany i zawody", **nie wyłączając kresów wschodnich i Gdańska.**

Mówiąc o bezprzykładnej ofiarności dziatwy szkolnej, poszczególnych organizacyj społecznych, a nawet bezrobotnych, min. Starzyński dodaje: **„Tysiące faktów, wzruszających najbardziej zimnych ludzi, miały miejsce w Polsce w tych ostatnich dniach. W tych faktach zawiera się wielka siła społeczeństwa naszego, wielki, dorobek, z którym liczyć się musi każdy, i swój i obcy".**

I tak jest w istocie. W parze z sukcesem finansowym pożyczki idzie olbrzymie **jej znaczenie moralne.** Pożyczka Narodowa i przebieg subskrypcji zaświadczyły raz jeszcze przed światem o **naszej zwartości, o gotowości do zbiorowego, ofiarnego wysiłku na rzecz państwa,** gdy chwila tego wymaga. Dowiedliśmy w czynie, że dla nas zawsze **najwyższem prawem jest dobro państwa.** A równocześnie to jednomyślne zszeregowanie się społeczeństwa dokoła haseł pożyczki jest jakby **powszechnym plebiscytem, wyrażającym pełne votum zaufania dla rządu i zatwierdzającym dotychczasową jego politykę finansową.** Kartą głosowania w tym plebiscycie była deklaracja subskrypcyjna.

Powtórzmy raz jeszcze: — **społeczeństwo zatwierdziło bez zastrzeżeń dotychczasową politykę finansową rządu.** Zdanie to zasługuje na podkreślenie i na specjalną uwagę. Płyną bowiem z tego stwierdzenia dalsze następstwa i wnioski.

Wytycznemi dotychczasowej polityki były dwa niewzruszalne pewniki: **równowaga budżetu i utrzymanie pełnowartościowej, zdrowej waluty.** Te zamierzenia rząd konsekwentnie wprowadza w czyn od lat, od pierwszej chwili, gdy na horyzoncie życia gospodarczego zarysował się groźny cień kryzysu. W tym kierunku szedł cały, często niepopularny **wysiłek oszczędnościowy** rządu, tym samym celom służy też i ostatnia zwycięska **kampanja pożyczkowa.**

Obserwacja codziennych przejawów **życia gospodarczego** stwierdza w świecie pewne przebłyski poprawy sytuacji gospodarczej, stwierdzając conajmniej fakt **ustalenia się życia na dzisiejszym poziomie.**

Lecz też ta sama obserwacja przestrzega przed zbytnim optymizmem. Dopóki nie ulegnie zmianie system międzynarod. **wymiany produktów, dopóki będziemy świadkami dzisiejszej huśtawki najpotężniejszych — zdawałoby się — walut świata, — tak długo nie może być mowy o wyraźniejszej i bardziej zdecydowanej poprawie sytuacji.** Tembardziej daleki jest moment, w którym poprawa ta oddziała korzystnie na finanse skarbu przez wydatne zwiększenie się wpływów podatkowych, związanych zawsze z ogólną sytuacją gospodarczą.

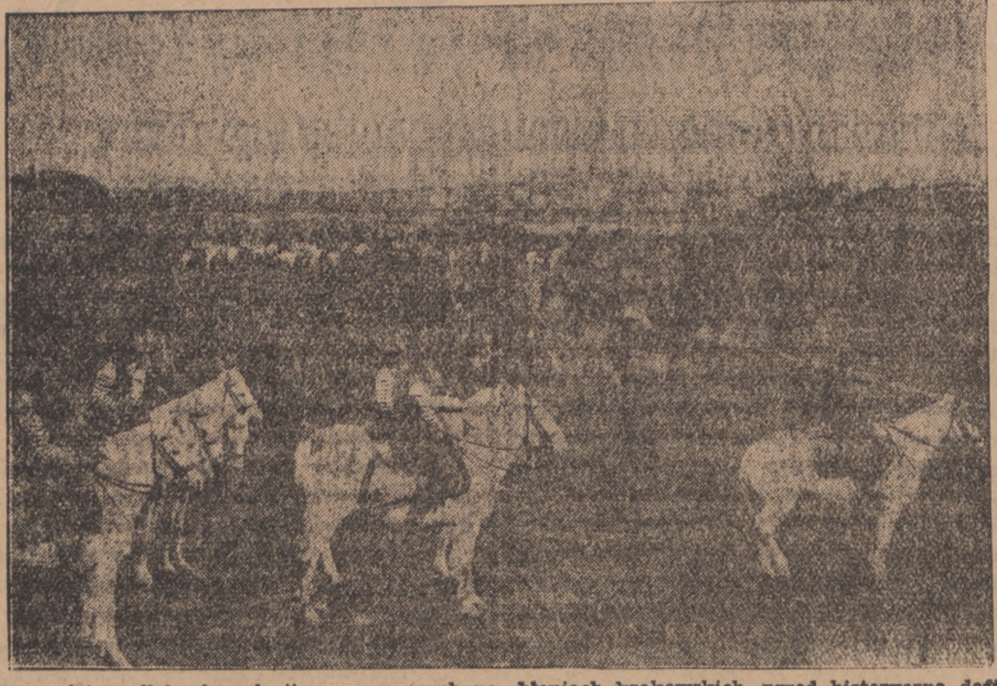
Jako drogowskaz naszej polityki pozostać więc musi w dalszym ciągu niezmieniony, nakaz jaknajdalej posuniętej oszczędności w gospodarce państwowej. Dla tego też cała suma, uzyskana z subskrypcji pożyczki wewnętrznej, musi być obrócona tylko i jedynie na pokrycie niedoborów budżetowych w bieżącym i przyszłym roku **gospodarczym.** Dlatego też **rząd realizować będzie w dalszym ciągu plan oszczędnościowy, zmierzający do dalszego ściśnięcia wydatków budżetowych.** Dlatego również muszą w dalszym ciągu pozostać realnemi przewidywane wpływy skarbowe z opłat i danin publicznych.

Rząd, który przez szereg lat dowiódł swej przezorności, a świeżo uzyskał dla swej polityki finansowej manifestacyjne zatwierdzenie ze strony społeczeństwa, **nie zejdzie z obranej raz drogi.** Poprowadzi państwo zwycięsko poprzez wszelkie trudności.

Lecz i społeczeństwo zdawać sobie musi w całej pełni sprawę z sytuacji i wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje. Musi w dalszym ciągu w tempie nakazanem przepisami uiszczać się ze swych zobowiązań wobec skarbu państwa. Zagadnienie podatkowe nie straciło nic na swej dotychczasowej wadze. Społeczeństwo, powołane w szeregu samorządów do współuczestnictwa w gospodarce publicznej, musi w dalszym ciągu pamiętać o obowiązku rozumnej i konsekwentnej oszczędności, o możliwie szerokiem stosowaniu inwestycyj bezpieniężnych itd.

Tylko tą drogą rząd i społeczeństwo w całej pełni utrzymają całą wartość dokonanej pożyczki i przekuć ją na wielkie narzędzie świadomej polityki finansowej, które spełni swoje podwójne zadanie: — **zrównoważy budżet i utrwali złotego.**

Przed historyczną defiladą



Dwanaście pułków kawalerji, zgrupowanych na błoniach krakowskich, przed historyczną defiladą.

800 poznańskich działaczy na zjeździe BBWR

W Poznaniu obradował zjazd działaczy gospodarczych i społecznych Województwa Poznańskiego zwołany przez BBWR.

W zjeździe wzięło udział przeszło **800 uczestników.** Wśród obecnych byli przedstawicieli miejscowych władz cywilnych z woj. Raczyńskim na czele, dowódca O. K. gen. Frank, posłowie i senatorowie BBWR., przedstawiciele Izby Przemysłowo-Handlowej, Rolniczej, Rzemieślniczej, reprezentanci sfer gospodarczych, starostowie, burmistrzowie, prezesi rad powiatowych BBWR. oraz grono przedstawicielek ruchu kobiecego. W prezydjum zjazdu prócz prezesa Rady Wojewódzkiej BBWR. posła Dr. Jeszkego zasiedli b. min. Matuszewski, senator Szułdzyński, prof. Pietruszczyński, prezes Stanisław Szulc i inni.

Zagaił obrady prezes Rady Wojewódzkiej BBWR. poseł dr. Jeszke. Następnie powitał zjazd wojewoda Raczyński. Imieniem generalnego Sekretarjatu BBWR. w Warszawie przemawiał poseł Czernichowski, życząc zjazdowi najlepszych wyników.

B. min. Matuszewski wygłosił referat p. t. „Sytuacja gospodarcza Polski".

Uczestnicy zjazdu podzielili się na 5 komisyj: rolniczo-osadniczą, przemysłowo-handlową, rzemieślniczą, żeglugi śródlądowej i samorządową które niezwłocznie przystąpiły do obrad.

Z przemysłu rybnego na wybrzeżu

Uznanie, jakie znalazły w szerokich warstwach ludności wędzone ryby morskie i coraz to większe zapotrzebowanie na ten towar, zmuszają nasze wędzarnie do rozbudowy swych zakładów i zwiększenia zdolności produkcyjnej.

Największa na wybrzeżu wędzarnia firmy „Dr. Kirsch i K. Żebrowski" z Jastarni rozbudowuje obecnie swój zakład z 27 na 42 piece. W ten sposób zwiększy się produkcja wędzarni do 500—600 centnarów na dobę surowca, co się równa 5 do 6 tysiącom skrzynek wędzonego towaru.

Apel ś. p. Żeromskiego spełniony

Polska Akademja Literatury powołana do życia

Rada Ministrów przyjęła ostatnio **rozporządzenie o utworzeniu Polskiej Akademji Literatury.**

Rozporządzenie to zamieszcza w art. 1 uzasadnienie utworzenia Akademji, które brzmi:

„Pragnąc zapewnić literaturze polskiej **należne stanowisko w życiu narodu,** odpowiednie do jej wielkich **zasług w podtrzymywaniu ducha narodowego w czasach walki o niepodległość,** oraz wywyższyć ją jako narzędzie, poprzez które wypowiada się dusza narodu w najbardziej idealnych pierwiastkach, jak również umożliwić pisarzom polskim **oddziaływanie na społeczeństwo w kierunku wzmożenia poczucia państwowości polskiej oraz współpracę z rządem nad budową świetnej przyszłości państwa polskiego, ustanawia się Polską Akademję Literatury".**

Zadaniem Polskiej Akademji Literatury będzie — jak się dowiadujemy — **opieka nad piśmiennictwem narodowem oraz praca nad jego rozwojem.** W szczególności Akademja: 1) **reprezentować będzie polskie piśmiennictwo artystyczne,** 2) występować z inicjatywą poczynań, zdążających do podniesienia poziomu literatury polskiej i opieki nad literatami, 3) współdziałać z Rządem we wszystkich jego poczynaniach dla dobra kultury i sztuki polskiej, 4) wypowiadać opinję na życzenie władz państwowych w sprawach dotyczących języka, literatury i kultury polskiej, 5) przyznawać nagrody literackie oraz stypendja dla literatów, 6) podejmować wszelkiego rodzaju wydawnictwa, poświęcone rozwojowi polskiej sztuki literackiej, 7) wyróżniać utwory literackie i decydować o przyznaniu im kwalifikacji i decydować przez Polską Akademje Literatury".

Siedzibą Akademji będzie m. st. Warszawa. Akademja składać się będzie **z 15 dożywotnich członków. Pierwszych 7 członków mianują prezes Rady Ministrów i minister wyznań religijnych** i oświecenia publicznego. Zebranie konstytuujące mianowanych członków Akademji uzupełni najdalej **w ciągu dwu miesięcy swój skład do liczby 15,** drogą przedstawienia do nominacji swych kandydatów. Nominacji dokonają prezes Rady Ministrów w porozumieniu z ministrem oświaty.

Istotna prawda

Biorąc na prosty, chłopski rozum, zdawałoby się, że mówienie dziś, w piętnastym roku istnienia państwa polskiego na temat „dzielnicowości", jest conajmniej anachronizmem, jeżeli już nie jawnym nonsensem. Pocóż więc w ciągu tych piętnastu lat tworzyły się i realizowały ogólnopolskie cele w wewnętrznem i zewnętrznem życiu zbiorowem, poco np. zabliźniono wszystkie „formacyjne" różnice w jednem wspólnem wojsku, poco np. powstała i ugruntowała się w świadomości wszystkich bez wyjątku obywateli teza o nienaruszalności polskich granic, poco istnieje tyle innych, ponad pojęciem „dzielnicy" stojących tematów i zagadnień, obchodzących całą Polskę, jak n. p. morze, lotnictwo, oświata i t. d., jeżeli nie poto, by stać się jasnym dowodem, że jako zbiorowość zrośliśmy się i że proces zrastania się idzie wciąż w duszy polskiej naprzód i naprzód — że między dzielnicami Polski zacierają się różnice, które je wpierw dzieliły?

Innego widocznie zdania o tem jest prasa Stronnictwa Narodowego, skoro w ostatnich dniach, niewiadomo poco i naco, wyskoczyła nagle z zawiłemi wywodami na temat „dzielnicowości" Pomorza, jakoby pokrzywdzonej przez „przybyszów" z innych stron Polski. Jest to temat, który na łamach tejże samej prasy już tylekroć tak dokumentnie zgrał się i skompromitował, że „polemizować" z nim doprawdy niepodobna bez narażenia się na śmieszność równą tej, w jaką popadają pp. publicyści „narodowi". To też zamiast odpowiadać pomorskiej „narodowej" prasie na jej lamentacje co do rzekomego „krzywdzenia" Pomorzan przez ludzi z innych dzielnic, lepiej może będzie przytoczyć pp. „narodowcom" to, co o nich piszą ich właśni niedawni towarzysze broni z pod „narodowego" znaku. Oto słowa „Nowej Polski", pisma, wydawanego przez grupę ludzi, którzy naskutek niedawnych, znanych a skandalicznych zajść w łonie pomorskiego Str. Narodowego uznali za właściwe opuścić jego szeregi:

„Nikt w to nie wątpi, że panowie tacy (tj. „narodowcy", przypisek nasz) uważają Pomorze za jedną „z najcenniejszych części składowych Rzeczypospolitej". Oczywiście! Przecież na tej ziemi znaleźli pole do rozwinięcia wszechstronnych swych zdolności. Cenią oni pomorskie „twarde łby i sztywne karki", by po tych łbach i karkach piąć się do góry, sięgać po wpływy, no i... po grosze.

I dlategoto potrafią z takim patosem mówić i pisać o zaletach i zasługach ludności pomorskiej, wołać, że inni ją krzywdzą!

Trzeba jednak zedrzeć tę maskę obłudy, zerwać ją brutalnie, aby najaw wyszła cała, naga prawda. Trzeba pisać o tem, jak wy panowie tę ludność krzywdzicie; o tem, że występując rzekomo w jej obronie, sami uważacie tę ludność za gromadę „czarnoroboczych", zdatnych tylko do tego, by płaciła i słuchała, co inni o niej mowią i piszą, by na was oddawała swe głosy i torowała wam drogę do zaszczytów i djet poselskich. To jest istotna prawda, która i w pomorskich kołach narodowych zaczyna zwolna przebijać się przez mgły i opary waszej obłudnej deklamacji, waszych obłudnych lamentów...".

To nie myśmy powiedzieli pp. „narodowcom" pomorskim, bredzącym dziś o rzekomem „krzywdzeniu" Pomorza przez ludzi z innych dzielnic. Powiedzieli im to ich właśni ludzie — i to Pomorzanie.

Do St. Zjednoczonych

Najbliższy transport emigrantów i reemigrantów do Stanów Zjednoczonych wyruszy z Warszawy w dniu 16 bm. z Gdyni zaś odpłynie na pokładzie okrętu „Kościuszko„ w dniu 19 b. m.

Wszelkich informacyj w związku z wyjazdem udzielają placówki Syndykatu Emigracyjnego.

Powrót na Błonia Krakowskie

Hołd Marszałka Piłsudskiego Janowi Trzeciemu

6 sierpnia 1914 roku w Święto Przemienienia Pańskiego przemieniła się Dola Polski. Na Błoniach Krakowskich ukazały się w pamiętny ów **Swit Wielkiego Dnia pierwsze forpoczty Wojska Polskiego, które nie** zginęło mimo stuletniej niewoli, mimo kajdan, Sybiru, fortec pruskich, więzień austrjackich, mimo że trzech najpotężniejszych mocarzy katów **kordonem 3-ch armij** otoczyły mogiłę Rzeczypospolitej, strzegąc **by nikt nie odwalił grobowego kamienia.**

A jednak!

W dn. 6 sierpnia właśnie, w święto przemienienia Pańskiego z podziemi Wawelu z krypt królewskich wyszło **Wyzwolenie pierwsze forpoczty Zmartwychwstałej Armji polskiej,** rozpoczęły przez krakowskie Błonia **wielki marsz do Słońca do Wolności, do Mocarstwowej Polski.** Była ich garstka: obdarte, bose niemal chłopaki ze staremi austrjackiemi werndlami na wątłych w pół dziecięcych ramionach.

Wiódł ich Komendant.

Z pod krzaczastych brwi patrzyły daleko.... daleko w przyszłość stalowe oczy i paliły się płomieniem zwycistwa.

W dniu 6 września 1933 roku forpoczty **armji polskiej ułani, powrócili na Krakowskie Błonia....**

„Hej hej ułani malowane dzieci"

Zadudniła ziemia od tętentu niezliczonych tysięcy kopyt koni ułańskich. „Tam na Błoniach **błyszczy kwiecie::** i „znów jak dawniej kwitną **polskie maki z pod Rokitny"...** Rozpalił się tęczą kolorów na Krakowskich Błoniach **„las kit i chorągiewek",** słońce szczerozłote igra wszystkiemi promieniami wśród lanc ułańskich... Srebro leje się potokami z szabel, tych samych szabel **co w Gdyni niedawno perliły się szumiącą falą Bałtyku w czasie ślubowania obrony Polskiemu Morzu.** Turkoczą proporczyki... Trębacze wznieśli złociste trąby ku błękitom i grają **fanfary tryumfalne....**

A pułki płyną za pułkami, różnokolorowe, słoneczne, zuchwałe, uśmiechnięte, forpoczty **Armji Zmartwychwstałej,** które dziś oto powróciły na Błonia na Wielki Raport w Rocznicę Odsieczy. **To tylko forpoczty, to „tylko" ułani!** Nie starczyłoby tych Błoń zieleniejących u stóp kopca Kościuszki, by pomieścić to **całe Wojsko Polskie, które stąd wyszło ongiś w dniu 6 sierpnia 1914,** zaklęte w garstkę nawpół bosych, zuchwałych chłopaków w siwych maciejówkach, którzy **„rzucili na stos swój życia los",** by **wywalczyć** Niepodległość.

Pod Kopcem Kościuszki

I może pękłoby nam serce od nadmiaru radości i dumy gdybyśmy tak ujrzeli naszą całą armję w pełnym blasku i Majestacie, to Wojsko nasze, takie potężne, takie ogromne, takie wspaniałe, a takie bezgranicznie srogie: te nieprzeliczone szeregi żelaznej **piechoty,** co ostrym żywym murem bagnetów otacza i strzeże granic Rzeczypospolitej, te nieubłagane groźne zastępy **straszliwych armat,** gotowych każdej chwili plunąć morderczym ogniem, gdyby ktoś śmiał urągać Niepodległej Polsce, te śmiercionośne skrzydlate **stalowe ptaki,** mogące w przeciągu paru minut obrócić w perzynę stolice wrogów, te **pancerniki, torpedowce i łodzie podwodne** co nad polskiem morzem pełnią błękitną straż....!

To tylko forpoczty Wojska Polskiego powróciły pod Kopiec Kościuszki....,

Na Krakowskich Błoniach spogląda na jazdę Polską Majestat Rzeczypospolitej, symbol państwa niepodległego Pan Prezydent.

Otacza Go orszak wspaniały w wielkiej gali, błyszcząc orderami, gwiazdami, wstęgami, stoją ambasadorowie i posłowie Państw obcych. **Wśród nich jest 3... 3-ch w obcych,** a tak bardzo znanych mundurach **rosyjskim ,austrjackim, niemieckim.** Patrzą salutują.....

Wśród zieleni słonecznych błoni, na purpurowej trybunie **odbiera defiladę Komendant.**

Siwy mundur.... Ta sama siwa maciejówka....

Pochyliły się barki, które **dźwignęły kamień grobowy Ojczyzny. Zbielał włos nad czołem, które myśl o Wolność potrafiła wcielić w Czyny.**

Z pod krzaczastych brwi płynie gorące. rozmiłowane ojcowskie spojrzenie ku temu Wojsku, co jest **Kością z Jego Kości Krwią Jgo Krwi i Sercem Jego Serca.**

Hołd w Królewskiej Krypcie

W Królewskie Krypcie na Wawelu Marszałek Piłsudski składa wielki raport Zwycięskiemu Wodzowi, który **przed Nim, przed bitwą Warszawską ocalił chrześcijaństwo i cywilizację.**

„Panie Prezydencie Rzplitej w imieniu wojska składam hołd królowi polskiemu Janowi III Sobieskiemu, wielkiemu wodzowi, który odniósł wspaniałe zwycięstwa".

Bije dzwon Zygmunta. Baterja dział oddaje salwę honorową. **Pierwszy żołnierz Rzeczypospolitej** Zwycięsca Polski Odrodzonej stoi na baczność przed prochami Zwycięscy z pod Wiednia. **24 generałów polskich salutuje. To ci sami.... Ci sami** co z Komendantem rozpoczęli na Krakowskich Błoniach w dniu 6 sierpnia, **wielki marsz wyzwolenia!**

Rocznica Odsieczy Wiedeńskiej nie mogła **być obchodzona gdzie indziej niż w Krakowie, w podziemiach Wawelu, gdzie stoi sarkofag króla Jana Trzeciego** i na Błoniach Krakowskich, skąd Komendant Piłsudski **wyprowadził w dniu 6 sierpnia Wojsko Polskie na Wolność i po Wolność!**

Po wojnach przyjaźń

Przedstawiciel Turcji w namiocie u p. Marszałka Piłsudskiego

Uroczystości święta kawalerji w Krakowie dały sposobność do manifestacji na rzecz przyjaźni polsko - tureckiej.

W tym czasie, gdy pułki kawalerji przegrupowywały się do defilady, opodal placu rewji w parku Juvenia, odbywało się śniadanie pod namiotami.

W jednym z namiotów siedział Pan Marszałek Piłsudski w towarzystwie charge d'affaires tureckiego, attache wojskowego Turcji, Nadji Beja, gen. Dreszera, gen. Wieniawy-Długoszowskiego, dowódców brygad kawalerji, oraz szefa biura inspekcji i płk. Warthy.

Gen. Wieniawa - Długoszowski poprosił Pana Marszałka o głos, i zwracając się do obecnych przedstawicieli Turcji, powiedział m. in.:

„Polska i Turcja — mówił generał — w czasie długich wieków walczyły ze sobą w sposób szlachetny i rycerski. Historja zna wiele przykładów przyjaźni zawieranej między rycerzami obu stron, kiedy wschodnim zwyczajem **lano wodę na miecze.**

Wojny się skończyły — **ostała się przyjaźń.** Ta przyjaźń rośnie w miarę wieków i idzie w parze z podziwem dla olbrzymiego wysiłku jakiego dokonał naród i armja turecka pod przewodem wielkiego swego budowniczego Gazi Kemala Paszy.

Z temi dwoma uczuciami w sercu — podziwem i przyjaźnią wznoszę kielich na cześć szlachetnego narodu tureckiego, armji tureckiej i wielkiego męża Gazi Kemala Paszy".

W tym momencie orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy turecki.

W czasie śniadania p. Marszałek Piłsudski prowadził ożywioną rozmowę z charge d'affaires i attache wojskowym Turcji.

W wielkim dniu Krakowa



Marszałek Piłsudski na czele grupy 24 genera łów wchodzi do Katedry Wawelskiej, celem złożenia hołdu pamięci zwycięzcy z pod Wiednia.

Grożą Polakom obozem koncentracyjnym

Nabożeństwa w polskim języku na czarnej liście

Wiadomo, że paragraf 29 nowozawartego konkordatu Niemiec z Watykanem opiewa:

„Członkowie nie niemieckiej mniejszości narodowej, zamieszkali w granicach Rzeszy niemieckiej, posiadają pod względem ich mowy ojczystej w nabożeństwach, nauce religji i całokształcie życia towarzystw kościelnych **takie same uprawnienia,** jak to pod względem języka ojczystego odpowiada prawnej i rzeczywistej sytuacji Niemców, zamieszkałych w obrębie granic odnośnego obcego państwa".

Wiemy wszyscy, aż nadto dobrze, z jakich swobód korzystają Niemcy, zamieszkali w naszem państwie.

A jakie są losy polskiej mniejszości w Niemczech.

Jak się dowiadujemy w Prusach Wschodnich zaszedł świeżo następujący wypadek:

W parafji Klebarskiej (Gr. Kleeberg) w powiecie olsztyńskim, do którego należy szereg wiosek, **zamieszkałych przez ludność polską,** zbierano przed paru dniami podpisy pod wniosek **o redukcję nabożeństw polskich.**

Dnia 9 września br. przybył dzierżawca roli kościelnej Steffen z Klebarka do jednego z gospodarzy polskich i domagał się podpisu pod wniosek.

Gospodarz i córka jego odmówili podpisu, uzasadniając odmowę tem, **że nie** umieją po niemiecku i dla tego **nie mogą** zrezygnować z nabożeństw polskich.

Na to odpowiedział Steffen wedle zeznań ujętych protokularnie:

„To **wynoście się do Warszawy.** Tu są Niemcy i każdy winien popierać niemieckość. A kto tego nie zrobi, **pójdzie do obozu koncentracyjnego.** Jeżeli jesteście Polakiem — to tam się (t. zn. w obozie koncentracyjnym) nauczycie **się rozumieć niemieckie kazania.**

Oto jeden z dalszych przykładów ciężkiej doli **naszych rodaków za kordonem.**

Z kas chorych

B. wicewojewoda krakowski p. M. Billek powołany został na stanowisko komisarza Kasy Chorych w Pińsku i Rawie Ruskiej.

Zadłużenie rolnictwa w Banku Polskim

Zadłużenie rolnictwa z tytułu weksli z terminem płatności ponad trzy miesiące wynosiło na koniec miesiąca rb. — 119,6 milj. zł., z czego na kredyty rejestrowe przypada 16 milj. zł. Kredyty pod rejestrowy zastaw zboża oraz kredyty zaliczkowe zostały przyznane w bieżącym roku gospodarczym w kwocie 30 miljonów złotych, która w razie potrzeby zostanie przez Bank Polski podwyższona.

W porównaniu do lat ubiegłych, stan kredytów rejestrowych przedstawia się następująco: w roku 1929-30 — 54,9 milj. zł., w 1930-31 — 71,2 milj. zł., w roku 1931-32 — 54 milj. zł. i w roku 1932-33 — 30 miljonów złotych.

Kredyty dla rzemiosła

Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała kwotę 300.000 zł. na udzielenie kredytów obrotowych dla rzemiosła. Kredyty te będą przyznawane na termin do 6-ciu miesięcy, a udzielać je będzie Komunalna Kasa Oszczędności m. st. Warszawy, która w zrozumieniu wielkiej potrzeby i celowości tych kredytów powiększyła kwotę tę z własnych funduszów do 450.000 złotych.

Izba rzemieślnicza w Warszawie zaznacza przytem, że do składu komisji. rozpatrującej podania o odnośne kredyty będą zaproszeni przedstawiciele rzemiosła.

Dzień oszczędności

W dniu 31 października r. b. obchodzony będzie w Polsce, podobnie jak i w latach ubiegłych międzynarodowy „Dzień Oszczędności", poświęcony propagandzie i krzewieniu idei oszczędności wśród najszerszych warstw społeczeństwa. Ze względu na doniosłe znaczenie gospodarcze i wychowawcze oszczędności i idei oszczędzania dla społeczeństwa i państwa, powstały na terenie Polski komitety lokalne, w których skład weszli przedstawiciele miejscowych władz państwowych, samorządowych, instytucyj urzędowych, duchowieństwa i nauczycielstwa.

Nasz wywóz do Francji

Władze francuskie ustaliły następującą wysokość kontyngentów importowych dla Polski na czwarty kwartał rb.: konie — 600 sztuk, barany — 1.200 sztuk, nierogacizna — 2.000 kwintali przy imporcie do Francji oraz 900 kwintali dla Zagłębia Saary, baranina — 740 kwintali, jaja 2.470, masła — 1.530, jęczmień — 27.600.

Flotyla rybacka będzie powiększona

W Gdyni odbyło się posiedzenie zarządu Morskiego Instytutu Rybackiego, na którem uchwalono dalszą rozbudowę flotyli rybackiej oraz przemysłu i handlu rybnego w porcie gdyńskim i na wybrzeżu. Ponadto zdecydowano wydać specjalny almanach dla rybaków z zakresu nawigacji i obsługi motorów.

1390 milj. zł. w obiegu pieniężnym

Ogólny obieg pieniężny we wrześniu r. b. wyniósł 1.390,3 milj. zł. wobec 1.359,1 milj. w miesiącu poprzednim. Z ogólnej kwoty obiegu na Bilety Banku Polskiego przypada 1.030,5 milj. zł., na monety srebrne — 260,4 milj. i na bilon — 99,4 milj. zł. We wrześnie wzrósł obieg banknotów i monet srebrnych, natomiast obniżył się obieg bilonu.

„Twórca" wystawy polsko-czeskiej w Gdyni

Pseudo-redaktor Horaczek skazany na 1 i pół roku więzienia

W sobotę, dnia 7 bm. przed Sądem Okręgowym w Gdyni toczyła się rozprawa przeciwko głośnemu na terenie Gdyni oszustowi czechosłowackiemu **Horymirowi Józefowi Horaczkowi**, który zapowiedziawszy, iż **przyjechał do Gdyni, aby urządzić tu wystawę polsko-czeską**, ponabierał cały szereg osób i instytucyj na poważne sumy pieniężne, a w pierwszym rzędzie przedsiębiorców budowlanych pp. Andruszkiewiczów, którzy dzięki swej łatwowierności wznieśli na kredyt nawet pawilony dla niemającej nigdy odbyć się wystawy.

Rozprawę prowadził wiceprezes S. O. sędzia **Heidrich**, oskarżał prokurator **Szulc**.

NIEPOZORNY MŁODZIENIEC O NIESYMPATYCZNEJ TWARZY.

O godz. 11 na salę wkroczył w asyście policjanta oskarżony Horaczek, średniego wzrostu niepozorny blondyn, bardzo skromnie a nawet ubogo ubrany, robiący wrażenie mocno przygnębionego. Dziwnem się wydaje, że ten **niepozorny młodzieniec o niesympatycznej twarzy** mógł wywołać tak dodatne wrażenie w całej Gdyni, która począwszy od władz, a kończąc na budowniczych i drobnych firmach, sprzysięgła się cała, aby **ułatwić czeskiemu aferzyście jego ciemne machinacje.** Horaczek na ławie oskarżonych czuje się bardzo źle. Siedzi nisko z pochyloną głową, odwrócony plecami do ciekawej publiczności, która tłumnie zaległa salę rozpraw.

U wejścia do sali tłoczy się grupa świadków około 20 osób, poszkodowanych przez oskarżonego. Nie stawiło się kilku świadków, m. in. nie przybył na rozprawę „Dyrektor honorowy Wystawy" mec. dr. **Olśnicki**, którego Horaczek obdarzył tym honorowym tytułem.

CO MÓWI AKT OSKARŻENIA?

Przewodniczący sędzia Heidrich odczytuje akt oskarżenia, który zarzuca Horymirowi Józefowi Horaczkowi, iż na wiosnę b. r. organizując w Gdyni fikcyjną wystawę polsko-czeską, świadomie naraził na straty materjalne zgórą 40 firm i osób, poszkodowując ich na ogólną sumę 12.000 zł. Pozatem akt oskarżenia zarzuca Horaczkowi kradzież pledu podróżnego, wartości 100 zł., jakiej dopuścił się na szkodę p. Walerji Kościemskiej z Orłowa, u której oskarżony mieszkał.

Następnie sędzia Heidrich zadaje oskarżonemu szereg pytań. Z odpowiedzi Horacka wynika, że urodził się on w r. 1904 w Brzeclawie na Morawach, jest rzysko - katolikiem, Słowakiem. Odpowiedzi oskarżony daje szeptem, dowodząc, że z zawodu jest dziennikarzem i pracował jako korespondent w kilku pismach słowackich.

Aresztowano mnie 13 lipca w „Pulawach". Z dalszych zeznań Horaczka wynika, że skończył on szkołę przemysłowo handlową w Czechosłowacji. **W Polsce jest po raz trzeci.** Ostatnio przyjechał w czasie Targów Poznańskich i rzekomo proponował wystawcom czeskim na Targach urządzenie wystawy w Gdyni.

„STOSUNKI POLITYCZNE W CZECHOSŁOWACJI NIE SĄ PEWNE".

Na pytanie w jakim charakterze przyjechał Horaczek do Polski, oskarżony twierdzi, że przybył jako korespondent pism, które płaciły mu od wiersza. Korespondencje swe posyłać miał do „Slovaka" i „Slovenskeho Robotniak". Podpisywał je nazwiskiem „Hradecki", ponieważ, jak twierdzi, „**stosunki polityczne w Czechosłowacji nie są pewne**".

WYRAFINOWANY OSZUST.

Przew.: Czy był pan sądownie karany?

Osk.: Nie.

Prokurator: Czy nie jest pan czasem poszukiwany przez sądy czeskie?

Osk. (podnosząc głowę): O nie!

Prokurator odczytuje wobec tego **pismo Dyrekcji Policji w Pradze Czeskiej, z którego wynika, że ten sam Horaczek znany jest na terenie czechosłowackim jako wyrafinowany oszust, za zbrodnie oszustwa karany był trzykrotnie i poszukiwany jest przez tamt. policję od roku 1927.**

Wiadomość ta do reszty onieśmiela oskarżonego, który wysłuchuje jej w milczeniu.

„CUDOWNY" WYSTAWCA.

Jako pierwsi zeznają świadkowie bracia Andruszkiewiczowie. Zeznania obydwóch braci rzucają **charakterystyczne światło na całą aferę.**

Pewnego dnia zjawił się do nich znajomy pan, który poznał gdzieś Horaczka i oznajmił, iż Horaczek jest generalnym sekretarzem Wystawy czesko - polskiej w Gdyni i zamierza powierzyć jednej z firm miejscowych budowę pawilonów wystawowych.

Horaczek, który dzięki **podrobionym pieczęciom, wspaniałym biletom wizytowym i urzędowym blankietom potrafił wzbudzić zaufanie u władz miejscowych**, nie wywołał żadnych podejrzeń i u obydwóch braci Andruszkiewiczów. Zaufanie to spotęgował fakt, że **Horaczek zarówno w Komisarjacie Rządu, jak i w Urzędzie Morskim czuł się jak w domu**, a adwokat Olśnicki, podniesiony w międzyczasie do godności „dyrektora honorowego wystawy" wyrażał się o nim jaknajpochlebniej, co jeszcze wzmocniło ich wiarę w **cudownego wystawcę.**

Po formalnościach, związanych z wyznaczeniem miejsca pod wystawę, przystąpiono w pośpiechu do budowy pawilonu, który **miał być skończony na „Święto Morza"** a w tydzień potem otwarta miała być „Wystawa". Sprawy finansowe były przedstawione przez Horaczka z dużą dozą prawdopodobieństwa. Pieniądze na budowę, która miała kosztować ok. 50.000, rzekomo istniały. W Poznaniu mieszkał jakoby inż. Wigand, który miał otworzyć **rachunek wystawy w Banku Zachodnim** i tam pieniądze przekazać.

„SOLIDNE" INTERESY.

Inż. Andruszkiewicz, w miarę zbliżania się terminów płatności, coraz częściej przypominał Horaczkowi o pieniądzach, na co następowała zwykle pełna godności odpowiedź: „**U nas w Czechosłowacji, robi się solidne interesy i zawsze terminy płatności są dotrzymywane**". Tymczasem w zapowiedzianym dniu „delegat" wystawy z Poznania nie przyjechał z pieniędzmi. Horaczek posyłał co godzina któregoś z członków swej świty, którzy oznajmiali zaniepokojonemu przedsiębiorcy budowlanemu, że delegat z pieniędzmi przyjedzie lada chwila.

DELEGAT Z PIENIĘDZMI.

W międzyczasie przybyła do Gdyni **wycieczka czechosłowacka**, Horaczek spotkał na ulicy właściciela składów materjałów budowlanych Sokołowskiego i prosił go, aby zawiadomił Andruszkiewiczów, że za godzinę będzie na budowie z delegatem wystawy i pieniędzmi. W tej chwili ukazał się na ulicy jakiś jegomość z kokardą czechosłowacką w klapie marynarki. Horaczek poszedł w jego kierunku, mówiąc, że to jest właśnie **delegat wystawy.** Znowu na parę godzin w firmie Andruszkiewiczów nastąpiło uspokojenie. Jednakże i tego dnia, ani Horaczek, ani „**delegat z pieniędzmi**" nie zjawili się i Andruszkiewicz postanowił przerwać prace koło budowy.

Wtedy Horaczek **tłumaczył**, że zaszły jakieś nieformalności w przesyłce pieniędzy „z Bratisławy i oświadczył że musi wyjechać do Warszawy. Dr. Olśnicki „honorowy dyrektor wystawy" dopilnował wyjazdu Horaczka, a nawet odprowadził go na dworzec.

Od tej chwili

ŚLAD PO HORACZKU ZAGINĄŁ.

Wówczas dopiero uczyniono to, co uczynić należało nieco wcześniej. Mianowicie **zwrócono się do Konsulatu Czechosłowackiego w Poznaniu**, skąd oznajmiono, że żadnej wystawy czeskiej nikt nie zamierzał w Gdyni urządzać.

ZAMIAST OTWARCIA WYSTAWY „ZAMKNIĘCIE".

Tymczasem przed dworcem w Gdyni **rosła nowa budowla wystawowa.** Andruszkiewicze wpakowali w nią ok. 10.000 zł., „dyrektor honorowy" czekał na uroczystość otwarcia a jedynie Horaczek, ukrywając się najpierw w Lublinie a później w Puławach, już pod obcem nazwiskiem „Andrzeja Kotury", czuł, że nastąpi raczej „**zamknięcie**".

WYROK.

O godz. 2-giej przewodniczący odczytuje wyrok, mocą którego **oskarżony Horaczek zostaje skazany za oszustwa w związku z wystawą na 1 rok i 6 miesięcy więzienia i za kradzież koca swej gospodyni na 6 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.**

Tak zakończyła się wystawa czeska w Gdyni, która prawdopodobnie będzie dobrą nauką dla wszystkich naszych miłośników cudzoziemskich znakomitości.

Historja wygranej 300.000 zł.

Pod groźbą przysięgi przed czarnemi świecami w bóżnicy

Historja wygranej 300.000 zł. na los nr. 133355, który był w posiadaniu p. Jakóba Cemacha, właściciela dwóch domów w Warszawie, przeszła przez śledztwo, przeprowadzone przez urząd prokuratorski. Dopiero obecnie po zakończeniu śledztwa i umorzeniu całej sprawy można się zorjentować w jej przebiegu.

Wersja, iż p. Cemach otrzymał szczęśliwy los w zamian za zaległe komorne odpowiada tylko o tyle rzeczywistości, że los ten był nabyty u lokatora jednego z domów p. Cemacha, który to lokator posiada sublokatorkę. Między sublokatorem a Cemachem nie było zatargu na tle pieniężnym.

Z pretensjami zaś wystąpił administrator p. Cemacha, p. Joel Panas, dowodząc, że partycypował na własności losu, dał bowiem jakoby szczęśliwemu posiadaczowi 50 zł. do V klasy numeru 133355. Z tego tytułu Panas domagał się połowy wygranej.

Odprawiony z niczem, wniósł skargę do prokuratora, domagając się pociągnięcia p. Cemacha do odpowiedzialności za oszustwo i przywłaszczenie.

Śledztwo wykazało, że p. Cemach posiadał już ten sam numer i w trzeciej klasie, przyczem padła wówczas wygrana 200 zł. i według planu loterji mógł w klasie ostatniej wygrać na ten los 2.000.000. Mało więc jest prawdopodobnem, by w tych warunkach kogoś do spółki dopuszczał, tem więcej, iż jest człowiekiem bogatym.

Urząd prokuratorski sprawę przeciw p. Cemachowi umorzył.

Uprzednio historja ta miała być załatwiona między stronami w drodze **przysięgi w bóżnicy przed czarnemi świecami, przyczem tytułem kaucji na wypadek przegranej p. Panas miał złożyć** 5000 zł. na cel dobroczynny. Pieniądze te p. Panas wprawdzie pokazał w sądzie rabinackim, ale ich nie złożył.

Oczywiście wobec rozstrzygnięcia sprawy przez urząd prokuratorski na korzyść p. Cemacha przysięga przed czarnemi świecami stała się bezprzedmiotową.

Skarby w dwu walizach

W jedn[...] glina [...]ez złota, w drugiej ścianki gazet

Warszawskie władze śledcze prowadzą dochodzenie w sprawie wyrafinowanego oszustwa, którego ofiarą padł właściciel sklepu z wyrobami tytuniowemi.

Do sklepu zgłosił się jakiś młody mężczyzna, Nieznajomy podał się za Bułgara i opowiedział kupcowi niezwykłą historję.

Ojciec jego rzekomo były pułkownik armji rosyjskiej, na łożu śmierci wręczył mu szczegółowy plan miejsca gdzie podczas wojny zakopano kasę pułkową. Skarb ten miał być ukryty gdzieś pod Łodzią. Młody Bułgar po śmierci ojca przyjechał do Polski i opierając się na rysunkach rzekomo odnalazł ukryty skarb.

Kupiec Gelbart wysłuchawszy całej historji zaproponował swój udział w charakterze finansera do eksploatacji skarbów rosyjskich. Po dłuższych pertraktacjach zgodzono się, że za udział kupiec zapłaci 20.000 zł. gotówką.

Jakoż następnego dnia do sklepu przybył młody Bułgar w towarzystwie kolegi. Przynieśli ze sobą ogromną walizę, wypełnioną grudkami gliny, z której po rozkruszeniu wypadło kilka złotych rubli rosyjskich. Miała to być część wydobytego z ziemi skarbu. Olśniony widokiem złota kupiec zgodził się na propozycję nowych wspólników. Walizę ze złotem złożono u niego, w drugą zaś walizkę włożono owinięte w chustkę 20.000 zł., stanowiących udział kupca. Obie walizy zamknięto na klucz i pozostawiono w sklepie Gelberta.

Gdy w umówionym czasie wspólnicy się nie zgłosili, zaniepokojony Gelbart otworzył walizę ze złotem. Rozkruszył niemal wszystkie skamieniałe grudki gliny i ze zdumieniem stwierdził, że w grudkach tych niema złota.

Po otworzeniu walizy, do której złożono owinięte w chustkę 20.000 zł. kupiec przekonał się iż padł ofiarą oszustwa. Znalazł wprawdzie chustkę, lecz zamiast pieniędzy były w niej zawinięte ścinki gazet.

O oszustwie kupiec niezwłocznie powiadomił łódzkie władze śledcze. Wszczęte dochodzenie wykazało, iż oszuści przenieśli się na teren Warszawy, wobec czego powiadomiono telegraficznie stołeczny urząd śledczy.

KRONIKA

wtorek 10 października

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.
Poniedziałek Dyonizego
Wtorek Franciszka

— Nocny dyżur aptek. Do środy dnia 12 bm. dyżuruje w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chełmińska, na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 26; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin.

MARS — Jej Królewska Mość.
ŚWIATOWID — Pożegnanie z bronią.
PALACE — Dixiana.
LIRA — Zapomniana melodja.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i Kawiarnie:

Dwór Artusa, pierwszorzędna restauracja na Pomorzu — Dancing
Śniadalnia — Winiarnia — Maćkowiak — Szeroka 24.
Restauracja „Satyr", Łazienna 13. Pierwszorzędna kuchnia — Dancing.
Śniadalnia. Probiernia win — Grześkowiak daw. Dammana i Kordes, St. Rynek 33.
Śniadalnia — Winiarnia — Probiernia. Nowaczyk, St. Rynek 5.

Najlepsza okazja kupna:

Drogerja i perfumerja „Universal", Szeroka 17, tel. 86.
Autoradjo, Skład, Mostowa 15. Nowoczesne aparaty i części
B. Hozakowski, ul. Mostowa 28, tel. 45 — Najlepsza i najtańsza **Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.**
Bielizna, kapelusze i wszelkie artykuły męskie. Albin Zieliński, St. Rynek 33.
Optyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Żeglarska 23, tel. 248.
Biurowe przybory papeterja J. Włoch, Przedzamcze 9.
Schwenkgrub — Radjo, ul. **Łazienna 17** Aparaty — części.
Futra i sukna cywilne i wojskowe. Ceny przystępne. Szeroka 16, I p.
Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.
Szkło — Porcelana, zabawki — lampy elektryczne.
B. Wilamowski, Żeglarska 24. — Taniol Bielizna — Galanterja — Trykotaże.

Z miasta

— **Dyplomy Pożyczki Narodowej** dla subskrybentów, którzy spełnili swój obowiązek obywat., wydaje się po uprzedniem zgłoszeniu pisemnem z podaniem daty wpłaty, sumy i zawodu, lub osobistem z dowodem wpłaty, w Ratuszu pokój 23 w dniu 9, 10 i 11 października od godziny 9 do 12.

— **„Wieczór humoru" w Zw. Pracy Obyw. Kobiet.** Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Jracy Obywatelskiej Kobiet wznowiło prace, przerwane na okres wakacyjny. W referacie Wychowania Obywatelskiego odbywać się będą w każdy wtorek o godz. 18-ej w lokalu „Świetlicy" przy ul. Łaziennej 24, zebrania dyskusyjne, na których wygłaszane będą referaty i t. zw. „żywy Dziennik". W najbliższy wtorek, dnia 10-go br. na zebraniu takiem wygłosi odczyt **P. Wiśniewska** p. t. „Wychowanie państwowo-obywatelskie w organizacjach społecznych". Referat prasowy przygotowuje na dzień 15-go bm. arcywesoły „Wieczór humoru" połączony z zabawą towarzyską, która zainauguruje życie towarzyskie organizacji.

— **Też „miłośnicy" kwiatów.** Ogrodnikowi Kwiatkowskiemu, zam. przy ul. Bażyńskich, skradziono z ogrodu 70 świeżych, pachnących róż. Miłośnicy kwiatów zabrali ze sobą również 2 wiadra, po to prawdopodobnie, aby mieć gdzie przechować swój wonny łup złodziejski.

Na białym czworoboku

Światowid „Pożegnanie z bronią"

Wśród tegorocznych filmów, których ukazanie się na ekranach świata poprzedziła olbrzymia reklama, jedno z najpocześniejszych miejsc zajmuje bezsprzecznie „Pożegnanie z bronią". Wiele już widzieliśmy filmów osnutych na dramatycznem tle wielkiej wojny; tu uderza nas niezwykle odmienne ujęcie tematu. Pożegnanie z bronią — chwila [illegible]

nej entuzjastycznej radości z powodu zakończenia krwawych zmagań bojowych jest jednocześnie momentem tragicznego pogrzebania wszelkich nadziei i marzeń o szczęściu osobistem bohatera dramatu.

Symboliczne gołębie pokoju, ulatujące w błękity w końcowym ślicznym obrazie, zabierają wraz z sobą także i duszę odlatującą nazawsze...

Gary Cooper nigdy może jeszcze nie stworzył postaci o równie silnych akcentach dramatycznych. Sceny końcowe Pożegnania z bronią są wręcz rozdzierające. Helen Hayes, wybijająca się na czoło wszechświatowych gwiazd ekranu, oraz Adolf Menjou mistrzowską grą dodają niebywałego blasku tej sztuce, pel-

Z Komitetu Popierania Teatru

Sprawy budżetowe — Repertuar nadchodzącego kwartału

W ubiegły piątek, w gabinecie p. Starosty toruńskiego, obradował **Komitet Popierania Teatru**, zastanawiając się nad sprawami budżetowemi i repertuarowemi zbliżającego się sezonu teatralnego.

Na wstępie, po długiej dyskusji, przyjęto do wiadomości, przedstawiony przez Dyrekcję Teatru **budżet** i uchwalono jednorazową **subwencję** gotówkową w wysokości 1000 zł., poczem rozpoczęto obrady nad zagadnieniami artystycznemi teatru, a więc w pierwszym rzędzie — **repertuarem.**

Jak wynika z materjałów zaprezentowanych Komitetowi, dyr. Cornobis w nadchodzącym kwartale, t. j. od 1 października do 31. grudnia r. b. ma zamiar wystawić następujące sztuki: Juljusza Słowackiego „Lilla Weneda", Georga Beera — „Wszystko dla bliźnich", Jana Z. Weydlera — „Tajemnica talji kart", Hopkinsa — „Artyści", St. Wyspiańskiego — „Wyzwolenie", J. Orłowskiego — „Torunensia", Vermenila — „Musisz być moją", F. Geteda — „Stefan Batory", W. Macha — „Szkarłatny lis", K. Zukmayera — „Kapitan z Koepenik", W. Bunikiewicza — „Dobra nowina", „Kolenda" — według podań listopadowych, W. Szekspira — „Kupiec wenecki" i Croisette'a — „Tajemnica zamku Laftesbury".

Repertuar ten omówiono gruntownie, wysuwając **szereg dezyderatów**, do których dyr. Cornobis obiecał się stosować.

Wybór **komisji współpracy teatralnej**, na czele której stanął p. dyr. **St. Riess, komisji statutowo - reorganizacyjnej**, której przewodnictwo objął p. prezes **Stonawski** — zakończyły zebranie.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Torunia

W niedzielę, na boisku miejskiem w Toruniu, odbyły się **zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo m. Torunia**, organizowane przez sekcję toruńską Pomorskiego Okręgowego Zw. Lekkoatletycznego.

Zawody odbyły się pod kierownictwem p. **Kilanowskiego**, przy nadzwyczaj słabej frekwencji zawodników i publiczności.

Biegi: 100 mtr.: H. Fleischer, Sokół I w czasie 11.5 (wynik b. dobry) 2) H. Kurtz, Sokół I — w czasie 12,1, 3) Fr. Jarliński w czasie 12.8. **200 mtr.:** 1) J. Fleischer, Sokół I, w czasie 24.8, 2) H. Kurtz, Sokół I — 25, 3) F. Jarliński, Sokół I, — 25,1. **400 mtr.:** 1) F. Jarliński, Sokół I, czas 57,8, 2) A. Neukirch, Sokół I — 59.2. **800 mtr.:** 1) J. Migdał, KPW., Toruń, czas 2.12,9. 2) F. Kłosiński, niestow., czas 2.13, 3) B. Makowski, niest., czas 2.26,5. **1500 mtr.:** 1) F. Świtalski, Sokół I, w czasie 4.27,4. 2) Z. Poliński, Sokół III w czasie 5.38,5 (łatwe zwycięstwo). **5000 mtr.:** 1) Fr. Świtalski. Sokół I — 17.14,5. 2) Z. Poliński, Sokół III — 17.45,9. Świtalski wykazał lepszy styl, wygrane zupełnie łatwo o 300 mtr.

Płotki 110 mtr.: 1) J. Fleischer, Sokół I — 21,4. 2) B. Makowski, niest. 21,5. **Sztafeta 4×100:** 1) Sokół I — 48,4 w składzie Kurtz, Świtalski, Matuszek, Fleischer. Sokół I — 51.1, 3) Sokół III — 52,8. **Sztafeta 400×300×200×100:** 1) Sokół 1—2,20,7 w składzie Ratajczak, Jabłoński, Kurtz, Fleischer. 2) Sokół III — 2.24,6.

SKOKI: wzwyż: 1) J. Fleischer, Sokół I — 1,50; 2) K. Osmański SMP. Mokre — 1,46, 3) J. Sołtysiak — 1.46; **wdal:** 1) T. Sołtysiak, Sokół I — 5.70; 2) K. Osmański SMP Mokre 5.64; 3) J. Fleischer, Sokół I — 5.59. **Tyczka:** 1) J. Matuszak, Sokół I — 2,95; 2) T. Szelangiewicz, Sokół I — 2.85; 3) K. Osmański SMP Mokre — 2,75. **Trójskok:** 1) A. Neukirch, Sokół I — 10.69; 2) H. Kurtz, Sokół I — 10,64; 3) K. Osmański SMP Mokre — 9.07

RZUTY, dysk: 1) E. Kling, Sokół III — 27.78; 2) Z. Matuszak, Sokół I — 26,72; 3) B. Syrocki, Sokół III — 26,20; **oszczep:** 1) B. Syrocki, Sokół III — 36,90; 2) J. Fleischer, Sokół I — 34.65; 3) W. Muenster, Sokół III — 34,30. **Młot:** 1) F. Świtalski Sokół I — 22,92; 2) W. Muenster, Sokół III — 20,53; 3) B. Syrocki, Sokół III — 20.18.

PCHNIĘCIE kulą: 1) F. Jarliński, Sokół I — 10,711; 2) J. Fleischer — Sokół I — 9,43; 3) W. Muenster, Sokół III — 9,40.

Z życia urzędników Dyrekcji Lasów w Toruniu

Założenie Koła Środowiskowego BBWR

Dzięki życzliwemu poparciu dyrek. Lasów Państwowych inż. J. Zagórskiego, dnia 22 ub. m. w godzinach wieczornych, odbyło się w Dyrekcji Lasów zebranie organizacyjne **Koła Środowiskowego B. B. W. R.** W zebraniu wzięło udział około **50 urzędników i funkcjonarjuszów Dyrekcji Lasów.**

W obradach wziął udział kierownik Sekretarjatu Rady Wojew. B. B. W. R. p. **mgr. Teofil Schab.** Po zagajeniu i słowie wstępnem, wypowiedzianem przez p. **insp. Sielużyckiego** o potrzebie założenia Koła w Dyrekcji Lasów i konieczności współdziałania wszystkich z Bezp. Bl. Wsp. z Rządem dla dobra Państwa, wygłosił przemówienie inauguracyjne p. **mgr. Schab**, przedstawiając w niezwykle barwnem ujęciu **główne wytyczne działalności B. B. W. R.**, oraz zasady organizacji wewnętrznej.

Po przemówieniu p. mgr. Schaba dokonano wyboru zarządu, który ukonstytuował się w składzie następującym prezes — p. inspektor inż. **Zygmunt Sielużycki**, wiceprezes — p. inż. **Jakób Buła**, sekretarz — p. inż. **Ferdynand Zawirski, skarbnik** — p. nacz. **Marcin Pędziwiatr**, członek Zarządu — p. nacz. **Witold Türdischek.** Koło liczy **około 70 członków.**

Oszust w mundurze oficera Marynarki Wojennej

Czynił zamówienia dla Szkoły Podchorążych i naciągał kupców na pożyczki

W końcu sierpnia br. zgłosił się do kupca p. **Raczyńskiego** przy ul. Rożanej, ubrany w mundur oficera marynarki niejaki **Bronisław Pawlikowski** i przedstawiwszy się jako zarządzający **Kasyna Szkoły Podchorążych Marynarki** chciał zrobić większe zamówienie różnych trunków i wiktuałów przeznaczonych rzekomo na bal, organizowany przez Szkołę. Kwota dokonanego zamówienia wynosiła 500 zł.

[illegible] nej niezwykłych walorów artystycznych.

W trakcie rozmowy na ten temat p. „zarządzający" zaczął nagle szperać po kieszeniach i stwierdziwszy **brak pugilaresu, poprosił kupca o chwilowe pożyczenie mu kilka złotych, co tamten uczynił.**

Zamówienie formalne miał przynieść następnego dnia rano.

P. Raczyński, chcąc upewnić się co do istotnego przeznaczenia zamówionych towarów, posłał swego pomocnika do Szkoły Podchorążych, i tu okazało się, że **takiego oficera wogóle niema**, a bal odbył się już **kilka tygodni przedtem.** Wobec takiego stanu rzeczy p. Raczyński **powiadomił żandarmerję, która przy pomocy policji ptaszka aresztowała.**

Po przesłuchaniu oszusta pozostawiono go na wolnej stopie. W ub. sobotę miała się odbyć w Sądzie Grodzkim w Toruniu przeciwko oszustowi rozprawa, który jak się okazało w **podobny sposób ponaciągał** również i innych **kupców.** Ale oszust, który nie miał [illegible] ego miejsca zamieszkania, w międzyczasie ulotnił się.

Sprawę volens nolens trzeba było zawiesić, za oszustem zaś rozesłano listy gończe.

Niemiła przygoda obywatela toruńskiego w Chełmży

Dwaj napastnicy ponieśli zasłużoną karę

W dniu 6 czerwca br. przybył w swoich sprawach do Chełmży z Torunia **Kazimierz Truszczyński.** Gdy późnym wieczorem wychodził z restauracji „Hotelu Pomorskiego", został znienacka **napadnięty przez dwóch osobników**, z których jeden chwycił go za ręce, drugi zaś przeszukał kieszenie wyciągając **okulary, zapalniczkę i 30 zł. gotówki**, poczem rabusie znikli w ciemnościach nocy.

Policja wkrótce odszukała napastników w osobach dwóch, zamieszkałych w Chełmży robotników, **Zygfryda Trzcińskiego** lat 23 i **Feliksa Słowińskiego** lat 25.

W ub. piątek w Sądzie Okręgowym w Toruniu obaj rabusie zasiedli na ławie oskarżonych. Ponieważ do winy się przyznali, Sąd zastosował wobec nich stosunkowo łagodną karę wymierzając Trzcińskiemu **jeden rok** a Słowińskiemu **9 miesięcy więzienia.**

Przed premjerą „Dzieje Grzechu" w kinie „Mars"

Skorzystaliśmy z bytności w Toruniu jednego z wybitnych fachowców filmowych, by zadać mu szereg pytań w sprawie filmu „Dzieje Grzechu", który jest obecnie wyświetlany w największych miastach Polski, a niebawem ukaże się i u nas, w Toruniu.

— Z części prasy stołecznej dowiadujemy się, że film odbiega podobno od treści dzieła Żeromskiego. Czy to prawda?

— Jest w tem twierdzeniu — odpowiada nasz rozmówca — wiele przesady. Film istotnie nie odtwarza powieści w całości, ale dokonywanie skrótów w dziełach literatury, przy transponowaniu ich na ekran jest złem koniecznem. Gdyby film odtwarzał powieść w chronologicznym porządku bez jakichkolwiek zmian, wówczas długość t. zw. kopij t. j. taśmy, wynosiłaby 15.000 mtr., czyli pięć razy tyle, ile wynosi długość kopij normalnej. Wyświetlanie jednego filmu trwałoby 10 godzin.

— Rozumiemy doskonale, że każda powieść przerobiona na film musi ulec pewnym zmianom. Zależy jednak jak ich dokonano: umiejętnie czy nie?

— Trzeba przyznać, że pan Szaro obszedł się z dziełem Żeromskiego z należytym pietyzmem. Dokonał jedynie zmian koniecznych a mianowicie: usunął osoby nie mające zbyt wiele wspólnego z akcją, jak poetę Jaśniacha i Bodzantę. Obecność ich sprawiłaby, że film dłużyłby się, a akcja która jest w filmie tak wartką, uległaby przerwie.

W filmie p. Szaro źródłem wszelkiego zła jest grzech. Grzech prowadzi do zbrodni i powoduje stoczenie się grzesznej jednostki, aż do całkowitego upadku. Stąd wniosek: wystrzegaj się grzechu!

Dziękujemy następnie naszemu rozmówcy za cenne uwagi i życzymy mu szczęśliwej podróży.

Dzierżawa restauracji kolejowej

na dworcu Toruń — Miasto

Zwraca się uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez Dyrekcję Kolei Państwowych w Toruniu publicznego przetargu na dzierżawę rest. kol. stacji Toruń — Miasto z terminem objęcia w dniu 31. X. 1933 r. Bliższych informacyj udzieli Wydział Osobowy Dyrekcji w pokoju 141 codziennie prócz dni świątecznych w godzinach od 11-ej do 18-ej.

Dzwonek alarmowy na społeczeństwo

Kupować tylko wyroby krajowe

Saldo bilansu handlowego naszego w miesięcu sierpniu r. b. wyraziło się sumą 400.000 złotych. Nadwyżka wywozu nad przywozem, która zawsze wynosiła kilka lub kilkadziesiąt miljonów spadła w sierpniu do 400,000 złotych.

Trzeba zastanowić się nad tem czy i w jaki sposób należy podobnym ujemnym objawom na przyszłość zapobiec (działalność Państwa wypowiedziała się już w nowej taryfie celnej, która wejdzie w życie w październiku r. b..

Zastanówmy się, przyjrzyjmy bacznie, jakie w przywozie zagranicznym sierpniowym najważniejsze znajdują się pozycje i czy naprawdę żadna z nich zmalećby nie mogła.

Za 7,500,000 sprowadziliśmy w sierpniu artykułów spożywczych i napojów, za 24 miljonów towarów gotowych, za 40 milj. surowców i półfabrykatów.

Z trzech tych pozycyj tylko ostatnia (częściowo) posiada dostateczne uzasadnienie gospodarcze. Natomiast przywóz artykułów spożywczych, gdy polska produkcja spożywcza, pod żadnym względem nie ustępująca zagranicznej zaspokoićby mogła w zupełności potrzeby naszego rynku wewnętrznego, przywóz wyrobów gotowych, zwłaszcza dziś, gdy rozwinął się cały szereg działów wytwórczości krajowe musi i powinien pokaźnie zmaleć.

Zdecydowana postawa całego społeczeństwa, świadome, mocne i nieodwołalne postanowienie nabywania **tylko wyrobów krajowych,** może zapobiedz grożącemu życiu gospodarczemu kraju niebiezpieczeństwu.

Środki pozostające we władaniu Rządu ustawy, czy rozporządzenia nie wystarczą.

W chwili, gdy stajemy w obliczu bilansu o tak małej nadwyżce wywozu nad przywozem z wszystkiemi jego skutkami fatalnemi dla zdrowia gospodarczego Polski — nie trzeba rozwodzić się nad zadaniami społeczeństwa.

Cyfry same powinny przemówić.

400,000 złotych nadwyżki, **to dzwonek alarmowy,** który zbudzić musi całe społeczeństwo z **ospałości,** obojętności **dla** sprawy popierania własnej wytwórczości

Konsekracja kościoła na Helu

W ub. piątek J. E. ks. biskup Chełmiński **Dr. Okoniewski dokonał konsekracji nowowybudowanego kościoła na Helu oraz poświęcenia dzwonu.** W uroczystości tej wzięli udział **pp. admirałowa Unrużyna,** gł. kmdt. Straży Granicznej **płk. Jur-Gorzechowski,** d-ca Obr. Wybrzeża kmdt. **Farnkowski,** dyr. Urz. Morskiego **inż. Łęgowski,** reprezentant Starostwa Morskiego liczne duchowieństwo i tłumnie zebrani parafjanie.

Poświęcony dzwon ufundowany został przez Straż Graniczna i Marynarkę Wojenną a rodzicami chrzestnymi byli pp. Unrużyna i płk. Jur-Gorzechowski.

Blokowe taryfy elektrowni

na obradach warszawskich

W tych dniach odbyło się w Warszawie posiedzenie komisji taryfowej związku elektrowni polskich. Na posiedzeniu, które zgromadziło kierowników licznych elektrowni komunalnych i prywatnych, omówiono dotychczasowe wyniki wprowadzenia **taryf blokowych dla odbiorców prywatnych.** Wyniki te świadczą o znacznem obniżeniu się przeciętnej ceny za kilowatogodzinę, powstałem przez zastosowanie depresji ceny w miarę wzrostu spożycia. Dalej zaobserwowano pewien, nieznaczny zresztą wzrost zapotrzebowania prądu w gospodarstwach domowych i celów pozaoświetleniowych.

Wzrost ten nie wyrównał jednak strat, wywołanych oszczędnościami na oświetleniu, obserwowanemi u znacznej liczby odbiorców i w rezultacie wpływy elektrowni znacznie spadły.

Kierownicy elektrowni, które taryfy blokowe wprowadziły, przypuszczają jednak, że nowe formy taryfikacji uchroniły zakłady od większych strat, które napewne miałyby miejsce przy starych systemach taryfowych, mniej atrakcyjnych dla odbiorców.

Następnie dyskutowano nad możliwością zastosowania taryfy blokowej do lokali handlowych, jak sklepy, cukiernie, biura. Właściwej formy taryf dla tych odbiorców jeszcze nie znaleziono.

Nowoczesne taryfy blokowe wprowadziły dotąd elektrownie: w Gdyni, Piotrkowie, Częstochowie, Kielcach, Białymstoku, Bydgoszczy. Brześciu nad Bugiem, Kaliszu, Lublinie, Elektrownia Okręgu Warszawskiego, **Elektrownia Obwodowa Pomorze i Elektrownia Okręgowa w Zamościu.**

Z roweru na widły

Straszna śmierć 13-letniego chłopca

W Żegocinie wydarzył się niezwykle tragiczny wypadek. Zamieszkały w Żbikach 13-let. Czesław Nawrocki jechał rowerem, **trzymając widły w prawej ręce.**

W pewnej chwili wjechawszy na kamień stracił równowagę i spadł z roweru tak nieszczęśliwie, że nadział się na widły. Przebiły mu one klatkę piersiową raniąc serce. skutkiem czego **Nawrocki poniósł śmierć na miejscu.**

Skórcz

— Pożyczka Narodowa w Skórczu miała nietylko przebieg zewnętrznie imponujący i wspaniały, ale wynik pozytywnie bardzo dobry. Zrozumieniem ważności Pożyczki **przejęły się** wszystkie warstwy **tutejszego społeczeństwa,** które tak dobrze spełniły swój obowiązek obywatelski. Powiewające sztandary, **różne plakaty** i reklamy świadczyły, że w Skórczu **ogólnie** zrozumiano ważność chwili. **Wzruszający był to moment, gdy dzieci szkolne z p. kierownikiem** szkoły Sobackim zgłosiły się z deklaracjami na Pożyczkę Narodową w Urzędzie Gminnym. **Miejscowe Koło B. B. W. R. zakupiło Pożyczkę z dobrowolnych ofiar swoich członków. W szczególności podpisali pożyczkę: Urzędnicy Sołectwa i Wójtostwa 450 zł., urzędnicy Urzędu Pocztowego 1450 zł.,** Posterunek Policji Państwowej 650 zł., Pracownicy Odcinka Drogowego P. K. P. 2800 zł., pracownicy Stacji Kolejowej 1300 zł., **Nauczyciele szkoły powszechnej 1500 zł. Podpisano ponadto prywatnie w Gumnie — Sołectwo 2800 zł., w Banku Ludowym 5600 zł., w Kasie Chorych w Tczewie 1700 zł., w Urzędzie Skarbowym w Starogardzie 1500 zł.**

Razem więc subskrybowano ze Skórcza 25 tysięcy złotych. Ten dobry wynik jest w pierwszej linji zasługą pracy tutejszego Komitetu Pożyczkowego, który z przewodniczącym swoim wójtem Grzankowskim na czele **spełnił w stu** procentach swoją powinność wobec Państwa.

Budujmy „Flotę Narodową!"

Nauczycielstwo

Okręgu Szkolnego Poznańskiego a Pożyczka Narodowa"

Jak nas informuje Kuratorjum Okręgu Szkolnego Poznańskiego, Pożyczkę Narodową subskrybowało ogółem 9897 urzędników administracji szkolnej i nauczycieli publicznych i państwowych szkół wszelkiego typu na ogólną kwotę 1.577,650 zł., z tego: w województwie poznańskiem 7051 urzędników i nauczycieli kwotę 1.129,250 zł., w województwie pomorskiem 2846 urzędników i nauczycieli kwotę 448.40 zł. Dodać należy, że w kwotach tych nie mieści się **subskrypcja** ze szkolnictwa prywatnego.

Znaczki dla zbiorowych subskrybentów

Wszystkie szkoły i klasy szkolne oraz zespoły robotnicze i włościańskie, które siłami zbiorowemi wspólnie subskrybowali pojedyńcze obligacje Pożyczki Narodowej i w związku z tem otrzymały tylko jeden znaczek Pożyczki, mogą obecnie zgłosić się przez swych delegatów w miejscowych urzędach skarbowych, gdzie na podstawie kwitów dokonanej subskrypcji oraz wykazów, otrzymają dodatkowo znaczki dla wszystkich biorących udział w subskrypcji.

Urzędy skarbowe otrzymały już polecenie uwzględniania wszystkich zgłoszeń w miarę posiadania zapasu znaczków, a w razie ich braku zwrócenia się do komisarza generalnego Pożyczki Narodowej o uzupełnienie zapasu.

Niezależnie od znaczków wszystkie szkoły i klasy szkolne, które subskrybowały Pożyczkę Narodową, mogą otrzymać w komitetach obywatelskich dyplomy.

Zagadkowy trup

na torze kolejowym w pow. świeckim

W nocy z 5 na 6 o bm. na torze kolejowym Dragacz — Grudziądz w odległości 1 km. od mostu kolejowego znaleziono zniekształcone przez pociąg zwłoki nieznanego mężczyzny, przy których nie było żadnych dokumentów osobistych.

Denat mógł liczyć około 30 lat, ubrany był w marynarkę i kapelusz koloru jasnego, trzewiki koloru bronzowego W celu ustalenia jego tożsamości policja prowadzi dochodzenia.

Wyjaśnienie w sprawie śmierci śp. Leona Reichela

Swego czasu podaliśmy wiadomość o przedwczesnym zgonie kierownika szkoły w Brodnicy śp. Leona Reichela. Obecnie dowiadujemy się, że przyczyną śmierci nie były skutki zamachu samobójczego, lecz zastarzała choroba i zanik nerek. Stwierdza to swem orzeczeniem kierownik Zakładu Fizykoterapji w Brodnicy p. dr. T. Ronowski.

Co się robi, gdy się ma pieniądze?

Pytanie wygląda trochę na ironję, bo od kilku lat przyzwyczailiśmy się do stałego i uporczywego narzekania na brak pieniędzy. Tymczasem i u nas znaleźć można niezłe kapitały, a sami ci, którzy obecnie co miesiąc wygrywają mniejsze lub większe sumy na loterji, przedstawiają liczną rzeszę której warto byłoby się przyjrzeć.

A zatem, co robią ludzie z wygranymi pieniędzmi? — Oczywiście zależy to od tego., kto wygrał. Czasem los jest złośliwy i wygrywa bogacz. Wygrane, nawet duże, powiększają tylko jego majątek, bez żadnego widocznego śladu.

Tymczasem 1.000 złotych dla biedaka jest już poważnym kapitałem. Dawnej kupowano za nie przeważnie mieszkania. Sporo ludzie wydawało je na leczenie swoich bliskich. Często już i ten niewielki kapitał był podstawą do nowego życia. Natomiast wyższe wygrane od 10.000 zł. wzwyż, już zasadniczo zmieniają życie codzienne wygrywającego. Nietylko warstwy uboższe zakładają nowe warsztaty pracy, ale i klasy średnie idą po tej samej linji. Spora część przystępuje do różnych spółek i przedsiębiorstw. Wielu również w ostatnich latach pokupowało parcele podmiejskie i pobudowało się.

Oddzielną kategorję tworzą wielcy „szczęściarze", którym fortuna uśmiechnęła się uśmiechem kilkusettysięcznym lub miljonowym. Byli to, jak dotychczas, w przeważnej części ludzie niezamożni, dla których zdobyte pieniądze były rewolucją w życiu. Charakterystyczne jest, **że większość** z nich nietylko nie roztrwoniła pieniędzy, lecz w krótkim czasie powiększyła swój kapitał.

Tak było dotąd. Oczywiście nowa loterja, której ciągnienie I-ej klasy rozpoczyna się 19 bm., a która dzięki swej konstrukcji i taniości staje się coraz bardziej popularną zasypie wygranemi nowych ludzi, co do których oczywiśice jeszcze nic powiedzieć nie można, jak zużyją pieniądze.

Urzędnik kolejowy organizatorem kradzieży węgla z pociągów

24 czerwca br. w **Sądzie Okręgowym** w Toruniu, odbyła się rozprawa przeciw 14 osobom, oskarżonym o systematyczne okradanie pociągów węglowych, względnie skupywanie skradzionego węgla.

Na czele tej szajki stał urzędnik kolejowy **Karol Waśkowski,** zam. w Grębocinie. W wyniku rozprawy zostało zasądzonych 12 osób na kary od 2 lat do kilku tygodni więzienia.

Na skutek wniesionej apelacji odbyła się ponowna rozprawa. Sąd Apelacyjny w sobotę ogłosił nowy wyrok. Waśkowski ponownie został zasądzony na 2 lata więzienia, Ulbertowa i jej mąż na 8 miesięcy więzienia. Zasądzonym karę zawieszono na lat 5. Innych oskarżonych uwolniono.

Fałszywi „kapitaliści" przed sądem

Podrabiali książeczki P. K. O. i podejmowali nieistniejące wkłady

W ub. piątek przed trybunałem karnym **Sądu Okręgowego w Toruniu** odbyła się rozprawa przeciwko trzem fałszerzom książeczek P. K. O.

Na ławie oskarżonych zasiadali **Konrad Muzolf,** lat 21 z zawodu fotograf, **Wojciech Bezdyk,** lat 32, robotnik i **Bolesław Krzyżanowski,** lat 24, kancelista, wszyscy zamieszkali w Grudziądzu pod zarzutem, że od grudnia 1932 roku do lutego 1933 działając wspólnie dokonali szeregu oszustw na terenie województwa pomorskiego zapomocą sfałszowanych książeczek PKO.

Głównym organizatorem spółki fałszerskiej był Muzolf, który za podobne sprawki był już poprzednio karany.

Fałszerstw dokonano w ten sposób, że jeden z bandy, Bezdyk wyjeżdżał do różnych miejscowości między innemi **do Torunia i Podgórza,** i wpłacał drobne kwoty nie przewyższające 5 zł. na książeczki PKO., **podając różne fikcyjne nazwiska,** poczem dwaj inni wspólnicy **Muzolf i Krzyżanowski** chemicznie wywabiali wpisane **kwoty i wpisywali nowe.** Takich książeczek podrobili kilkanaście, podejmując na ich podstawie w **Chojnicach, Tucholi, Laskowicach, Bydgoszczy, Jabłonowie i Brodnicy** ogółem 1.505 zł.

Spółka prosperowała dobrze i dopiero w Golubiu urzędnik pocztowy **Rejnowski,** odbierając książeczkę od jakiegoś nieznanego mu osobnika celem uskutecznienia wypłaty, zauważył pewne **niedokładności.** Chcąc sprawdzić książeczkę, Rejnowski zamknął okienko, — wtedy osobnik ów, widząc, że może być zdemaskowany, **ulotnił się** czemprędzej z urzędu. Widząc to Rejnowski **puścił się za nim w pogoń** i przy pomocy innych osób, ujął zbiega w **sąsiednim domu obok urzędu.**

Jak się okazało, ujętym przez niego był jeden z członków znanej kompanji **Bezdyk.** Przesłuchiwany w policji z początku wypierał się udziału w aferze fałszerskiej, osadzony w areszcie jednak zmienił taktykę i **złożył sędziemu śledczemu dokładną relację o całej sprawie.**

Przed Sądem Bezdyk ze skruchą **przyznał się do wszystkiego i przedstawił szczegółowo przebieg całego oszukańczego procederu.** Inni oskarżeni natomiast do winy się nie przyznali, twierdząc z uporem, że z tem wszystkiem nie mają nic wspólnego. Trybunał nie dał jednak wiary tym wykrętom i uznając winę wszystkich oskarżonych, zasądził Muzolfa i Krzyżanowskiego na 2 lata więzienia każdego, a Bezdyka na 15 miesięcy więzienia, zawieszając temu ostatniemu wykonanie kary ze względu na to, że się **przyznał i okazał skruchę.**

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes **S. O Krupka,** oskarżał prokurator **Kails.**

Programy radjowe

PONIEDZIAŁEK, 9 PAŹDZIERNIKA 1933 R.

Radjostacja warszawska.

7.20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 Dziennik poranny. 7,40 D. c. muzyki porannej. 11,40 Wiadomości o eksporcie polskim. 12,05 Pieśni bez słów Mendelssohna w wyk. I. Friedmanna (płyty). 12,35 Muzyka symfoniczna (płyty). 15,30 Wiadom. gosp. 15,40 Przegląd komunikacyjny. 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15 55 Koncert Ork. Mandolinistów Poczt. Przyspob. Wojsk. pod dyr. St. Radziejewskiego. 16,40 Francuski (kurs elementarny). 16,55 Muzyka lekka w wyk. Ork. Teatru „Cyganerja" pod dyr. Z. Górzyńskiego i K. Toma „wesołe piosenki i recytacje). Przy fort. K. Gimpel. 17,50 „Skrzynka poczt. rolnicza" — omówi inż. W. Tarkowski. 18,00 Odczyt z cyklu „Zagad. gospod." p. t. „Ewolucja budżetu państwowego" — wygł. p. K. Sokołowski. 18,20 Sonaty E. Griega w wyk. Z. Rabcewiczowej (fort.) i J. Ozimińskiego (skrz.). 19,25 Pogadanka muzyczna z cyklu „Wielcy twórcy i wielkie gwiazdy śpiewacze ubiegłe stulecia" (Beethoven i Chopin, Henrietta Sonntag), wygł. p. Wł. Fabry. 20,00 „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach E. Kalmana w radjofonizacji i reżyserji M. Makowieckiej. Wyk. M. Karwowska, I. Gadejska, A. Wasiel, A. Dobosz, B. Bolko i inni. Kapelmistrz W. Elszyk. 22,00 Wiadomości sport. 22,10 Muzyka taneczna. 23,05—23,30 Muzyka tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

19,00 **Katowice.** „Czy możemy widzieć atomy" — wygł. dr. L. Czerski.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

20,00 **Wiedeń** „Die Dame mit dem Regenbogen" — operetka Gilberta.

20,10 **Langenberg.** Wieczór Bacha.

21,20 **Budapeszt.** Koncert symfoniczny.

WTOREK, DNIA 10 PAŹDZIERNIKA.

Warszawa. 7 20 Muzyka poranna (płyty); 7,35 Dalszy ciąg płyt; 7,40 Dalszy ciąg muzyki porannej (płyty); 11,40 Wiadomości o eksporcie polskim; 12,05 Jazz (ork. Wilkosza); 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Koncert kameralny z cyklu „Kwartety Beethovena" z płyt, poprzedzony słowem wstępnem K. Stromengera; 16,25 Skrzynka PKO.; 16,40 „Skrzynka pocztowa" omówi dr. M. Stępowski; 16,55 Cykl arcydzieł muzycznych od XVI do XX wieku. Koncert pierwszy (inauguracyjny) „U źródeł muzyki klasycznej". Wyk.: Ork. Symf. P. R. pod dyr. M. Glińskiego, E. Szabrańska (śpiew) i J. Dworakowski (skrz.). Koncert poprzedzi prelekcja M. Glińskiego; 18,00 Odczyt (z cyklu wykładów o sztuce nowoczesnej) p. t. ‚Malarstwo krajobrazowe jako objaw budzącego się naturalizmu" — wygł. dr. J. Puciata-Pawłowska; 18,20 Recital fortepianowy St. Szpinalskiego; 19,25 Feljeton aktualny; 20,00 Koncert w wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, I. Downar-Zapolskiej (sopran); 21,00—21,15 „Dysputa w puszczy" — fragm. z powiesci B. Shaw'a p. t. „Przygody czarnej Dziewczyny". (Kwadrans literacki);; 22,00 Wiadomości sportowe; 22,10 Muzyka taneczna;; 23.05—23,30 Muzyka taneczna.

Najciekawsze audycje innych radjostacji krajowych.

Katowice, 15,45 ‚Życie i praca Ochotniczych Drużyn Robotniczych na Śląsku" — wygł. profesor H. Dobrowolski;

Kraków, 16,40 „Reinhard w 70-tą rocznicę urodzin" — wygł. p. M. Kanfer;

Wilno, 16,40 ‚Rozważania w krytyce muzycznej" — wygł. prof. M. Józefowicz;

Katowice, 19,00. Marji Dąbrowskiej „Noce i dnie" — wygł. dr. O. Ręgorowiczowa.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

Wiedeń, 19,00 Koncert Wiedeńskiej Ork. Symfonicznej.

Paryż, 21,30 Koncert symfoniczny;

Huizen, 20,40 Koncert symfoniczny;

Budapeszt, 19,30 „Hunyadi Laszlo", operr Erkela.

Przetarg przymusowy.

We wtorek, dnia 10. 10. 1933 r. o godz. 10 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą przy ul. Cieszkowskiego 4 pokój jadalny następnie przy ul. Gdańskiej 131 str. nr. w firmie Wodtke **1 kasa Nationel, 1 kompletną palarnię kawy, 1 regał oszklony, 1 samochód osobowy Berlit, 1 regał składowy z szufladami,** oszacowanych na łączną sumę zł. 5250.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) **Malak.**

Zl. Nr. 1481/8 6438

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 10 października 1933 r. o godz. 9.30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy przy ul. Grodzkiej 24 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się **z samochodu ciężarowego i wozu cyrkowego,** oszacowanych na łączną sumę zł. 800.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) **S. Kustrzyński.**

Zl. Nr. 1783/8 6435



Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 10 października 1933 r. o godz. 10.30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 76 u spedytora Herzkiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się **z mebli,** oszacowanych na łączną sumę zł. 780.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) **S. Kustrzyński.**

Zl. 1784/8 6436

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 12 października 1933 r. o godz. 9-tej niepóźniej jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Łokietka 21 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się **z mebli, maszyny do szycia i patefonu walizkowego,** oszacowanych na łączną sumę zł. 530.—, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik **S. Kustrzyński.**

Zl. Nr. 1786/8 6434

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 12 października 1933 r. o godz. 10.30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 22 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się **z urządzenia sklepu i koszul męskich,** oszacowanych na łączną sumę zł. 1.026.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) **S. Kustrzyński.**

Zl. Nr. 1788/8 6432

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II. Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 10 października 1933 r. o godz 9.30 nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Grodzkiej 24 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się **z samochodu ciężarowego nieczynny,** oszacowany na sumę zł. 600.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) **S. Kustrzyński.**

Zl. Nr. 1785/8 6437

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rew. II, Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 12 października 1933 r. o godz. 10-tej nie później jednak, niż w dwie godziny, w Bydgoszczy, przy ul. Jagiellońskiej 49 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości składających się **z aparatu do kawy „Expresso", fajansowych naczyń restauracyjnych na 20 osób i trzynaście obrusów,** oszacowanych na łączną sumę zł. 1520.— które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) **S. Kustrzyński.**

Zl. Nr. 1787/8 6433

Ogłoszenie. Nieruchomość położona w Koronowie i w chwili uczynienia wpisu o przetargu zapisana w księdze gruntowej Koronowo tom XXII karta L. 877 na imię Stanisławy Warszawskiej z domu Pokora, żony rolnika w Koronowie zostanie — w drodze egzekucji — dnia 12. grudnia 1933 o godz. 10 przed połud. wystawioną na przetarg przed niżej oznaczonym Sądem pokój Nr. 14. Nieruchomość stanowi zabudowany grunt z podwórzem, ogródem i rolą o powierzchni 16,11 arów, przyczem czysty dochód, jako podstawa podatku gruntewego wynosi 0,21 talarów, zaś wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 13,60 mk. Wszelkie podkładki dla zainteresowanych wyłożone są w sekretarjacie sądowym do wglądu. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26. maja 1931 r.

Koronowo, dnia 3. października 1933 r.

Sąd Grodzki.

Zł. Nr. 1781/VIII. 6431

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rew. III. Wojciech Janowski zam. w Grudziądzu ul. Lipowa 15 obwieszcza, że w dniu 10 października o godz 12-tej licytować będzie przy ulicy Moniuszki 3 za gotówkę najwięcej dającemu: **Heblarkę Kompletną i piłę tarczową Kompletną.** Przedmioty te są własnością Gustawa Meyra, a oglądać je można w dniu licytacji w wyżej wskazanem miejscu.

(—) **Janowski,**

Komornik Sądu Grodzkiego rew. III.

6445

Przetarg ofertowy na dostawę ziemniaków jadalnych

Zarząd Miejski m. Bydgoszczy zakupi około

4.000 ctr. ziemniaków jadalnych I. klasy

z ziemi piasczystej ręcznie przebranych wielkości od $1^1/_2$ cala począwszy z dostawą loco piwnica. Część ziemniaków zostanie odebrana na wiosnę 1934 r. Zapłata nastąpi po odbiorze każdej dostarczonej partji. Oferty należy przesłać do Wydziału Opieki Społecznej ul. Bernardyńska nr. 10 do 13 października br. godziny 10-tej.

Zl. Nr. 1807/8 6439

Pokój

umeblowany dla dwóch panów. Bydgoszcz, Wełn. Ryne 8. 7 m. 6428

Przedszkola

Rodziny Wojskowej w Toruniu posiadają jeszcze kilka wolnych miejsc. Zapisy przyjmuje w dalszym ciągu Sekretarjat Toruń, ul. Dobrzyńska 3, w godzinach od 10—1. 6428

Mieszkanie

7-mio pokojowe w Toruniu przy ul. Bydgoskiej 82, parter z ogródkiem od frontu. Wiadomość — Słowackiego 59, Makowski, 6419

Mieszkanie

5-cio pokojowe w Toruniu przy ul. Sienkiewicza 22, II. p. Wiadomość Słowackiego 59, Makowski. 6419

Pokój

umeblowany dla pana. Wiadomość Toruń, Moniuszki 27. m. 3. 6417

Dziewczyna

czysta i rzetelna do wszystkiego potrzebna od zaraz. Oferty do „Dnia Pomorskiego" Toruń. 6416

Mieszkanie

4 pokojowe z ogrzewaniem centralnem i łazienką do wynajęcia od 13 października rb. Komunalna Kasa Oszczędności powiatu grudziądzkiego, ul. Wybickiego 39. 6442

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Małym Kuntersztynie powiat Grudziądz i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mały Kuntersztyn tom VI. karta 88 powiat Grudziądz o powierzchni 0.10.48 ha na imię Karola Ankiewicza, urzędnika w Grudziądziu zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 1. grudnia 1933 r., o godz. 11 przed południ. wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 2. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 25 listopada 1933 r.

Grudziądz, dnia 12. września 1933 r. 6444

Sąd Grodzki.

Beczki

od śledzi w dobrym stanie, we wszystkich ilościach kupuje Antoni Piliński, Bydgoszcz, Nowy Rynek 8. 6429

Unieważniam

zagubione zaświadczenie wojskowe na nazwisko Kazimierza Wiorowskiego Grudziądz. 6443

Place

budowlane do sprzedania, Toruń, Szosa Chełmińska 23/25. Wiadomość na miejscu u p. Nizegorodskiego. 6257

Owoce

najszlachetniejszych gatunkach, krajowe i zagraniczne poleca: Owocarnia Toruń, ul, Łazienna 17. 6338

Sprzedam

nowy domek w Grudziądzu ze stajnią, stodołą i dużym ogrodem. Cena 9.000 zł. Oferty do Adm. „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 6440.

Kupiec

branży kolonjalnej, dobry kierowca samochodu, po powrocie z wojska [gdzie prowadził spółdzielnię wojskową] szuka jakiejkolwiek posady. Oferty do „Gazety Morskiej" Gdynia pod „Uczciwy". 6422

Radjo

naprawiam. przebudowuję na prąd, buduję nowe aparaty. Nowak, Gdynia ul. Leśna dom Kulwickiego naprzeciw szkoły. 6423

Zamówienia

na meble drzewne, wyściełane, wykonuje terminowo, dobrze, tanio. Skład Toruń, Prosta 5. Fabrykacja materacy. Spamiętaj! 6323

KUPUJCIE

po cenach zniżonych cukier, mąkę, artykuły kolonjalne w nowopowstałej firmie chrześcijańskiej w Toruniu, Szczytna 17. Skład mąki 6121

Kupuję

srebro i złoto Hoffmann mistrz złotniczy. Toruń, ul Piekary 12. 349

1000 zł miesięcznie

agenci lub agentki mogą łatwo zarobić przy artykule lekkochodnym niezbędnym w każdym domu, płatne w 6 ratach przy wielk. premjach. Pr. wysyłamy po otrzymaniu znaczków na 20 gr. Adres: „Kinafot" Wilno Wileńska 5, oddział 314. 6388

Przysposabiam do egzaminów, udzielam

lekcyj

francuskiego, angielskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Adamska, Sukiennicza 4, Toruń. 8031

Drzewka,

krzewy owocowe i ozdobne drzewa olejowe w wielkim wyborze po zniżonych cenach poleca Szkółka Bronisława Nowackiego, Okonin poczta Mełno. Katalogi wysyłam na żądanie. 5601

Poszukuje się

od zaraz 1—2 pokoi mniejszych lub 1 wielki. próżne, nadających się na biura z osobnem wejściem na parterze lub 1 piętrze w pobliżu dworca głównego. Zgłoszenia do administracji „Gazety Gdańskiej" pod nr. 1.300. 6420

Telegramy

Z ostatniej chwili

Germańska prareligja

Mistyczne odczyty w hitlerowskiej propagandzie

Voelkischer Beobachter" przynosi fantastyczny wprost opis „mistycznego" odczytu wygłoszonego przed kilku dniami przez prof. **Wirth'a**.

Sam tytuł odczytu jest osobliwy brzmi mianowicie: **„Minne Gottes und der Mensch als Symbol und Mythos in der nordatlantischen Urreligion"** — to znaczy „Minna Boża i człowiek jako symbol i mit o północno atlatyckiej prareligji". „Minna Boża" oznacza Myśl Bożą, z której powstał świat. Przy tłumnie wypełnionej przez kobiety sali prof. Wirth wyjaśnił „Myśl Bożą", której symbolem jest zdaniem jego **Koło o sześciu szprychach**.

Mistyczne te symbole pochodzą od pragermanów i rozpowszechniły się **wśród wyznawców północno-atlantyckiej (?) prareligji (??).**

Wirth tłomaczył dalej, że **symbolika roku słonecznego** znana jest i w **starołotewskiej** religji, wśród **Eskimosów, Indjan Ameryki** Północnej i w pustyniach **zachodniej Afryki.** Należy z tego wnioskować, że istnieje wspólne „prażródło", oczywiście „alt deutsch" i „alt nordisch".

Z „prareligji" koła o sześciu szprychach głoszonej przez prof. Wirth'a wynika tedy ‚jasno jak na dłoni", że od **Eskimosów po pustynie Afryki od Indjan po przez szumiący nordycki Atlantyk aż po Łotwę** — wszystko i wszyscy... powinni po wrócić na kochające łono matki — Germanji.

Niewiadomo, czy ta ideologja przyjmie się nawet wśród histeryczek — słuchaczek „mistycznego" prelegenta. W każdym razie możemy **na pewniaka ręczyć**, że ani Eskimosi, ani Indjanie, ani murzyni, ani Łotysze nie spieszą się bynajmniej do błogosławieństw i „Blüte germaischer Kultur".

Polsko-czechosłowackie towarzystwo portu gdyńskiego

Ostatnia wizyta przedstawicieli sfer gospodarczych w Gdyni przyniosła niezwykle szybko konkretne wyniki w postaci utworzenia towarzystwa mieszanego polsko-czeskiego, którego głównem zadaniem będzie rozbudowa wzajemnych stosunków gospodarczych i zwiększenie wykorzystania portu gdyńskiego przez życia gospodarcze Czechosłowacji. Towarzystwo to utworzy dwie filje w Gdyni oraz w Morawskiej Ostrawie. Inicjatorzy tej placówki uzyskali zapewnienie ścisłego kontaktu i współpracy wszystkich zainteresowanych czynników, co umożliwi szybkie podjęcie działalności nowoutworzonego towarzystwa.

Węgiel i jaja z Polski do Austrji

Dzienniki wiedeńskie podają dłuższe wiadomości o traktacie handlowym polsko - austrjackim „Neue Freie Presse'' utrzymuje, że przywóz węgla z Polski osiągnie około 1,3 miljona ton., przywóz jaj z Polski ma wynosić 190 wagonów.

Niemiecki granat gazowy

przed którym nie chroni żadna maska

Bruksela, 9. 10. (PAT). Dzienniki belgiskie donoszą, że pewien kupiec belgijski zdołał nabyć w niemieckiej fabryce wyrobów chemicznych granat rzekomo wypełniany gazem łzawiącym, który poddano doświadczeniu. Doświadczenie stwierdziło, że żadna maska nie mogła obronić przed tym gazem.

Zapewniają, że fabryki niemieckie wyrabiają wielką ilość pocisków, wypełnionych tym gazem.

Serwo-pilot

kieruje aeroplanem z ziemi

Paryż, 9. 10. (PAT). Dzienniki donoszą, że w najbliższym czasie dokonane będzie we Włoszech na lotnisku w Monte Celle pod Rzymem doświadczenia z t. zw. serwo-pilotem. Jest to aparat, który zainstalowany na samolocie będzie mógł pilotować ten samolot przy pomocy fal elektrycznych, nadawanych z ziemi lub też z drugiego aeroplanu. Aparat ten jest **uzupełnieniem aparatu auto-stable** pozwalającego utrzymywać równowagę samolotu.

Marsz przez Szwajcarję prowadzi do serca Francji

Rewelacje Augura o niemieckim planie wojennym

Paryż, 9. 10. (PAT.). „Petit Parisien'' zamieszcza artykuł Augura, w którym autor, nawiązując do niemieckiego planu inwazji Francji po przez terytorjum Szwajcarji, pisze, że nie brak dowodów potwierdzających istnienie projektu pogwałcenia neutralności Szwajcarji. Nie jest wykluczone również pogwałcenie neutralności **Belgji**, jeżeli okoliczność będzie tego wymagała. **Marsz przez Szwajcarję prowadzi wprost do serca Francji.** Dowódcy Reichswehry uważają, że powodzenie zależeć będzie od nagłego i gwałtownego uderzenia na przeciwnika, zanim zdoła się zorjentować. Plan inwazji przez Szwajcarję dałby korzyści i należy się nad tem zastanowić. Główny sztab niemiecki sądzi, że opór, jaki może stawić armja szwajcarska jest bardzo słaby. Przytem **dzięki koncentracji armji niemieckiej** można będzie przeszkodzić przeprowadzeniu mobilizacji w kantonach, graniczących z **Rzeszą**. Istnieją naprzykład przekonanie, że przy pomocy agentów niemieckich uda się łatwo sparaliżować komunikację telefoniczną z Bazyleą Schafhausen.

Po zamachu na życie Dollfussa

Kanclerz Austrji we środę obejmuje urzędowanie

Wiedeń, 9. 10. (PAT.). Kanclerz Dollfuss **wyjechał wraz z małżonką na krótki wypoczynek i wróci do Wiednia** prawdopodobnie we środę. Lekarze spodziewają się, że po powrocie kanclerz będzie mógł urzędować normalnie.

„Reichspost'' donosi, że policja wiedeńska przesłuchuje w dalszym ciągu osoby, które pozostawały w stosunkach z Dertilem. Z powodu obciążających wyników dochodzenia zatrzymano w areszcie ojczyma i matke Dertila.

Sensację budzi w Wiedniu urlopowanie dyrektora policji państwowej Hertlicha. Funkcje jego objął radca ministerjalny Presser, który pełnił te funkcje jeszcze przed Hertlichem. Radca Presser objął osobiście kierownictwo śledztwa przeciwko Dertilowi.

Kilka głów to „drobnostka"

Dzienniki lipskie nazywają oskarżonych moralnymi podpalaczami

Lipsk, 9. 10. (PAT.). Dzienniki lipskie szczegółowo omawiają przebieg pierwszej części procesu o podpalenie Reichstagu, dochodząc do ciekawych wniosków. „Leipziger Neueste Nachrichten'' są zdania, że **jakkolwiek** w toku dotychczasowego przewodu nie udowodniono ani Torglerowi, ani innym współoskarżonym współudziału w zbrodni, to jednak uznać ich należy za moralnych sprawców. „Wszak nie chodzi o karę za podpalenie Reichstagu, lecz o zadanie śmiertelnego ciosu komunizmowi świata. Moment ten odgrywa w procesie rolę decydującą. Tych kilka głów, to drobnostka — konkluduje dziennik!

Dziewięć strzałów do burmistrza

Pies policyjny szuka mordercy w podziemiach kopalni

W Pietwałdzie na czeskim Śląsku został zamordowany tamtejszy burmistrz nadsztygar Józef Grygar. Zastrzelił go bezrobotny **Karol Klimsza** z Szumbargu, dając do **niego 9 strzałów.** Burmistrz Grygar był znany, jako członek stronnictwa czeskich narodowych demokratów oraz narodowych organizacyj robotniczych. Mordercą Klimsza podobno jest **komunista.** Po dokonaniu zbrodni ukrył się on w szybie węglowym Pokrole. Pomimo dokładnych poszukiwań podziemi szybu przez organa **bezpieczeństwa przy pomocy psa policyjnego, nie udało się dotychczas wykryć kryjówki mordercy.**

O tem, że Klimsza przebywa w podziemiach świadczy fakt, że w drugim pokładzie szybu znaleziono łuski **z rewolweru** i futerał, należący do mordercy. Zjeżdżający i wyjeżdżający górnicy są kontrolowani i rewidowani.

Promienie księżyca przez radjo

zapaliły lampy na wystawie w Chicago

Dowiadujemy się następujących szczegółów dotyczących włączenia prądu do instalacyj oświetleniowych na Światowej Wystawie w Chicago przy pomocy skupienia światła księżycowego na błonie foto - elektrycznej w obserwatorjum astronomicznem w Arcetri pod Florencją. Prof. Abetti, dyrektor obserwatorjum użył małego teleskopu sporządzonego w 1609 roku przez Galileusza dla skoncentrowania światła księżycowego i wytworzenia prądu, który odpowiednio amplifikowany przesłano kablem do radjostacji oceanicznej w Pratosmeraldo pod Rzymem. Stąd przy pomocy aparatów nadawczych krótkofalowych, nadano prąd do Chicago, gdzie funkcjonowały specjalne wyłączniki.

Prasa włoska podkreśla wielkie znaczenie tego doświadczenia dla rozwoju nauk radjoelektrycznych.

Dwa rekordy światowe pobiła

Walasiewiczówna w Katowicach

Katowice, 9. 10. (PAT.) W niedzielę odbyły się w Katowicach zawody lekkoatletyczne pomiędzy śląskim „Sokołem'' a katowicką „Pogonią'', zakończone zwycięstwem Sokoła w stosunku 238:139 pkt. W ramach tych zawodów Walasiewiczówna zaatakowała trzy rekordy **światowe.** Na 50 m. **próba nie udała się,** głównie wskutek czterech falstartów. Mimo to Walasiewiczówna wyrównała rekord świata Czeszki Mezlikowej, uzyskując wynik 6,4 sek.

Na 80 metrów Walasiewiczówna poprawiła **swój rekord światowy,** wynoszący 9,9 o 0,1 sek Nowy rekord zatem wynosi 9,8.

Na 100 metrów Walasiewiczówna pobiła również **rekord światowy,** osiągając czas 3,02,5 sek. Dawny rekord należał do Angielki Luna i wynosił 3,04,8.

Walasiewiczówna wykazała wspaniałą formę i **niewątpliwie, gdyby nie falstarty na 50 metrów, rekord ten również byłby pobity.**

Zwycięstwo bokserów polskich w pojedynku z Czechami

Międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Czechosłowacja przyniósł zwycięstwo reprezentacji polskiej w stosunku 10:6.

Druzgocząca klęska naszej drużyny na wojskowej olimpjadzie piłkarskiej

Bukareszt, 9. 10. (PAT. W Bukareszcie w niedzielę **zakończona została t. zw. wojskowa olimpjada piłkarska,** w której jak wiadomo biorą udział **reprezentacje armji polskiej, rumuńskiej i czechosłowackiej. Ostatni mecz rozegrany w niedzielę pomiędzy Rumunją i Polską, zakończył się zwycięstwem armji rumuńskiej w stosunku 3:0 (1:0) W klasyfikacji narodów Czechosłowacja zajęła pierwsze miejsce (4 punkty), drugie Rumunja (2 punkty), i ostatnie — Polska (0 pkt.).**

Tenisiści polscy w Meranie

Rzym, 9. 10. (PAT.). Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Meranie w dalszych rozgrywkach pań Jędrzejowska pokonała Czeszkę Deutsch łatwo w dwóch setach 6:4, 6:0, a następnie wygrała zdecydowanie z Francuską Henrotin również w dwóch setach 6:4, 6:4. W turnieju pocieszenia Tłoczyński odniósł zwycięstwo nad Menzlem 6:3, 6:3.

Piłka nożna

RUCH — WISŁA 2:1.

Katowice 9. 10. (PAT.). W Wielkich Hajdukach rozegrany został mecz o mistrzostwo Ligi pomiędzy Ruchem a Wisłą. Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził na boisku Ruchu przeszło 8.000 widzów. Zwyciężył Ruch 2:1 (1:0). Gra była bardzo ciekawa, emocjonująca i równorzędna.

CZARNI — WARSZAWIANKA 0:0.

Lwów, 9. 10. (PAT.). Mecz ligowy we Lwowie pomiędzy Czarnymi a Warszawianką przyniósł po zaciętej walce wynik bezbramkowy 0:0. Zawody stały na kompromitująco niskim poziomie i nie wywołały zbyt wielkiego zainteresowania.

CRACOVIA—POGOŃ 3 : 1.

Kraków, 9. 10. (PAT.) W Krakowie w meczu o mistrzostwo Ligi Cracovia pokonała Pogoń 3 : 1 (2 : 1). Gra, prowadzona w żywem tempie, wykazała w pierwszej połowie lekką przewagę Cracovji, podczas gdy po przerwie walka była równorzędna.

ŁKS. — LEGJA 1:0.

Łódź, 9. 10. (PAT.) Mecz ligowy **ŁKS.** — Legja zakończył się nieznacznem zwycięstwem **ŁKS.** w stosunku 1:0 (1:0). Gra nieciekawa i na niezbyt wysokim poziomie Przez cały czas zaznaczyła się lekka przewaga Łodzian.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska". „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".

Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach	2.50 zł
z odnoszeniem do domu	2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem	2.89 zł
pod opaską	4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca	2.30 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd	7.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strejki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma